

Głos młodych

13 kwietnia w Poznaniu – między innymi dzięki wsparciu ze strony samorządu województwa – odbyło się I posiedzenie Parlamentu Młodych Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji. Hasło przewodnie spotkania brzmiało: „Sport to zdrowie. Dla wszystkich czy tylko dla wybranych? O aktywności fizycznej słów kilka”.

► str. 11



FOT. ARTUR BOJINSKI

Dwie dekady w UE

19 kwietnia na UAM w Poznaniu debatowano z okazji 20-lecia akcesji Polski do Unii Europejskiej. Wielkopolanie świętowali tę rocznicę – także na sportowo – m.in. na poznańskiej Malcie. A samorząd województwa zachęca do plebiscytowego wyboru najlepszych projektów unijnych zrealizowanych u nas.

► str. 2 i 14-15

Pamiętamy o rocznicach

12 kwietnia Wielkopolanie oddali hołd ofiarom zbrodni katyńskiej. – O tę prawdę, ale i pamięć, upominamy się i będziemy się upominać – mówił podczas poznańskich uroczystości marszałek Marek Woźniak. W stolicy regionu w ostatnich tygodniach przypomniano też inne ważne rocznice.

► str. 3



maj 2024
nr 5 (276)

MONITOR

WIELKOPOLSKI MAGAZYN SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA



wikpue

rok XXIV
ISSN 1642-0918



FOT. ARCHIWUM UMWW

6 maja 39 radnych województwa objęło swoje mandaty, składając ślubowanie podczas inauguracyjnej sesji sejmiku VII kadencji.

Skończyli, zaczęli, przerwali

22 kwietnia odbyła się ostatnia sesja sejmiku VI kadencji, a już 6 maja rozpoczęli pracę radni województwa wybrani na kolejne 5 lat.

Zmieniony wcześniej politycznymi decyzjami na szczeblu krajowym samorządowy kalendarz sprawił, że tej wiosny mieliśmy nietypową sekwencję wydarzeń: 7 kwietnia odbyły się wybory, 22 kwietnia na ostatniej sesji zebrała się jeszcze „starzy” radni, a 6 maja odbyło się (a właściwie – rozpoczęło) inauguracyjne posiedzenie sejmiku VII kadencji.

Podczas kwietniowej LXIV sesji nie zabrakło merytorycznych decyzji (w tym uchwał, które są podstawą

do przekazania pomocy finansowej wielkopolskim gminom i powiatom w różnych dziedzinach), głównie jednak był to czas podziękowań, pożegnań i podsumowań. Kończąc swoją samorządową karierę przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka i marszałek Marek Woźniak przypomnieli, że była to najdłuższa w historii, bo trwająca aż 5,5 roku, kadencja. Niezwykła także dlatego, że w jej trakcie doświadczyliśmy pandemii koronawirusa i rosyjskiej agresji na Ukrainę.

– Pomimo wielu różnic światopoglądowych potrafiliśmy wspólnie efektywnie działać, choć nie brakowało trudnych tematów – mówiła Małgorzata Waszak-Klepka.

Przypomnijmy, że w wyniku wyborów, które odbyły się 22 kwietnia, 15 mandatów w „regionalnym parlamencie” zdobyła PO, również 15 PiS, 7 Trzecia Droga, a 2 przypadły Lewicy.

Tak ukształtowany sejmik zebrał się na inauguracyjnej sesji 6 maja. Powyższe wyniki kazały przypuszczać, że w województwie odtworzo-

na zostanie istniejąca od kilku miesięcy na poziomie krajowym „koalicja 15 października”.

Początek pierwszego posiedzenia przebiegał zgodnie z planem: radni odebrali dokumenty potwierdzające zdobycie mandatów, złożyli ślubowanie, a następnie na przewodniczącą sejmiku wybrali jedyną zgłoszoną kandydatkę – Tatianę Sokołowską z PO. Później jednak zdecydowano się ogłosić – do piątku 10 maja – przerwę w obradach, wstrzymując się z dalszymi decyzjami

personalnymi, w tym z wyłonieniem marszałka i całego składu zarządu województwa.

– Chcielibyśmy rozpocząć prace w sejmiku w sposób bardzo sprawny, zgodnie z planem, mam nadzieję, wkrótce się ukonstytuuje – tłumaczył taki ruch marszałek Marek Woźniak. – Wskazana jest duża rozwaga i precyzja, jeśli chodzi o dobór osób pełniących funkcje w zarządzie. Na ten moment nie mamy jeszcze pełnej propozycji personalnej.

► str. 6-9

Pomogą pszczelarzom

Samorząd województwa kolejny raz przyznał 2 mln zł wsparcia na zakup pokarmów pszczeli. Przez sześć lat niemal 5 tys. wielkopolskich pasiek otrzymało już pomoc w ramach specjalnego samorządowego programu.

► str. 4

Jakie drogi dla rowerów?

Zakończyła się trzecia edycja badania infrastruktury dróg rowerowych w Wielkopolsce. Jakich przyniosła wyniki? Gdzie i po czym możemy jeździć na dwóch kółkach w naszym województwie?

► str. 5

Z Wielkopolski na Śląsk

W latach 1919, 1920 i 1921 doszło do wybuchu trzech kolejnych powstań górnośląskich. Za każdym razem inicjatywa polityczna, konspiracyjna i wojskowa pozostawała w Poznaniu.

► str. 10

Pomysł na Ferajnę

Kolejny reportaż o tym, jak fundusze unijne zmieniają otaczającą nas rzeczywistość. Tym razem o nietypowej szkole bez dzwonek, zadań domowych i sztywnego podziału uczeń – nauczyciel.

► str. 12

Inna strona samorządu

Kto po nas bażgroli? „Hej dziewczyno, spójrz na misia, on przypomni...” Fidel Castro czy Radio Erewan? Jak zwykle podслушалиśmy i odkurzyliśmy.

► str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



LICZNIK RUSZYŁ

Kto miał się pożegnać, ten się pożegnał. Kto miał zadebiutować w sejmikowych ławach, ten 6 maja zadebiutował. Co prawda koalicyjne układanki nie zostały jeszcze ostatecznie domknięte i potwierdzone głosami radnych, ale zapewne lada dzień powinniśmy usłyszeć, jakie są strategiczne priorytety władz województwa na następne lata.

Można powiedzieć, że ruszył licznik odmierzający czas kolejnej, siódmej już kadencji regionalnego samorządu.

Nam, wyborcom, pozostaje przyglądać się, jak desygnowanym przez nas przedstawicielom idzie wojewódzkie „samorządzenie się” w naszym imieniu. Jesienią 2018 roku napisałem w tym miejscu, że ci, którzy „zaspali” i nie poszli głosować, na kolejną okazję do wyrażenia swoich poglądów w kwestii samorządowych władz regionu będą musieli poczekać aż pół dekady. Wtedy nie było wiadomo, że w rzeczywistości będzie to oczekiwanie aż 5,5-letnie, ani że nasz świat wywróci do góry nogami pandemia i wojna w Ukrainie. Czy teraz będzie bardziej przewidywalnie? Licznik ruszył i z każdym dniem przybliży nas do poznania odpowiedzi na to pytanie. ■

Ambadorska wizyta

Co łączy Wielkopolskę i Malezję? Można się było tego dowiedzieć 11 kwietnia.

Tego dnia w UMWW z marszałkiem Markiem Woźniakiem spotkała się ambasador tego kraju w Polsce Chitra Devi Ramiah.

Gospodarz regionu przypomniał o dwóch wizytach delegacji województwa wielkopolskiego w Malezji, które odbyły się w 2023 roku. Podkreślił zainteresowanie Wielkopolski współpracą z krajami Azji Południowo-Wschodniej.

Głównym punktem naszego zainteresowania w tych

relacjach jest rozwój bezemisyjnej technologii z naciśnięciem na „zielony” wodór. Dowodem tego może być chociażby obecność premiera największego malezyjskiego stanu Sarawak na kwietniowym Środkowoeuropejskim Forum Technologii Wodorowych H2POLAND (o tym wydarzeniu piszemy poniżej).

Z kolei pani ambasador jako kolejne możliwe obszary kooperacji wielkopolsko-malezyjskiej wymieniła podczas rozmowy branżę kosmetyczną oraz współpracę uniwersytecką. ABO

Dwie dekady w UE

19 kwietnia na UAM w Poznaniu debatowano z okazji 20-lecia akcesji Polski do Unii Europejskiej.

Konferencja pod nazwą „20 lat Polski w Unii Europejskiej. Bilans korzyści i kosztów” to kolejne wydarzenie, podczas którego podjęto refleksję nad miejscem naszego kraju w procesie integracji europejskiej. Spotkanie na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM było też okazją do prezentacji wyników badań naukowych o ocenie dotychczasowych rezultatów członkostwa Polski w UE oraz ich wpływie na rozwój państwa i przekształcenia Unii Europejskiej.

– Przynależymy do europejskiej rodziny, która kieruje się zasadą solidarności, za czym idzie polityka spójności i próba wyrównywania szans rozwoju wszystkich miejsc w Europie do pewnego poziomu. Budżet europejski pozwolił nam zbudować odpowiedni potencjał gospodarczy. To konkretne pieniądze, które wydatkowane były na wiele istotnych inwestycji. Bez wsparcia z Unii nie udało by się zrealizować tych projektów – stwierdził podczas spotkania marszałek Marek Woźniak. – Inna rzecz, to uczestnictwo w legislacji europejskiej, która narzuciła wiele postępowych rozwiązań z zakresu praw obywatelskich i włączenia społecznego tych grup, które wcześniej byłyby wykluczone.



Uczestnicy sesji plenarnej na UAM starali się podsumować korzyści i koszty naszej 20-letniej obecności w UE.

W specjalnej debacie, podsumowującej korzyści i koszty naszej 20-letniej obecności w UE, wzięli również udział: wojewoda Agata Sobczyk, prezes zarządu Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich prof. Zbigniew Czachór oraz prof. Jarosław Jańczak z Zakładu Stosunków Międzynarodowych WNPiD UAM. Moderatorem dyskusji był prof. Szymon Ossowski z UAM.

Samorządowcy i naukowcy próbowali podsumować bilans członkostwa Polski w UE, mówili o wyzwaniach, przed którymi stoimy, ale też podzielili się swoimi wspomnieniami, związanymi z momentem wejścia naszego kraju do wspólnoty.

Wcześniej obecność Polski w Unii Europejskiej podsumował też obecny podczas konferencji minister ds. UE Adam Szałapka.

– Saldo rozliczeń dla Polski w ciągu dwudziestu lat wynosi 160 mld euro na plusie. To gigantyczne pieniądze i olbrzymia dźwignia, co widać niemal na każdym kroku. Dzięki wejściu do UE polska gospodarka przystąpiła do jednolitego rynku europejskiego, a nasze PKB wzrosło czterokrotnie od 2003 r. – mówił Adam Szałapka. – Ciesząc się z tego, ile osiągnęliśmy, musimy też myśleć o przyszłości, a przed nami sporo wyzwań. To poważne zagrożenie ze strony Rosji,

kwestie klimatyczne, migracyjne, energetyczne, zagrożenie wewnętrzne związane z populizmem.

W programie konferencji znalazły się też panele tematyczne. Ich uczestnicy (wśród nich przedstawiciele spółki Koleje Wielkopolskie, ODN w Poznaniu oraz przewodniczący sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki Filip Kaczmarek) omówili m.in. geopolityczne i regionalne wymiary współpracy w kontekście polskiego członkostwa w UE, wpływ integracji Polski z UE na funkcjonowanie publicznego transportu zbiorowego, wyzwania polityki równościowej i antydyskryminacyjnej. RAK

Wielkopolska stawia na wodór

Dekarbonizacja i gospodarka wodorowa – to dwa najważniejsze tematy poruszane w dniach 24-25 kwietnia w Poznaniu, podczas wydarzenia „H2POLAND&NetZero”.

Odbywające się na terenie MTP Środkowoeuropejskie Forum Technologii Wodorowych H2POLAND oraz Środkowoeuropejskie Forum Dekarbonizacji NetZero to łącznie 6 scen, 25 paneli dyskusyjnych, prawie 30 prelekcji, 70 stoisk, ponad 100 reprezentowanych marek.

W wydarzeniu skupiającym ekspertów z branży wodorowej i zeroemisyjnej wzięło udział kilka tysięcy uczestników, m.in. przedstawiciele rządu i samorządów, naukowcy oraz przedsiębiorcy.

– Cały czas słyszymy głosy, że troska o zeroemisyjność i zielona wizja Unii Europejskiej to jest jakieś szaleństwo. Jednak jeśli tego nie zrozu-



Wodór (na zdjęciu makieta z przykładową stacją ładowania) ma kluczowe znaczenie w zielonej transformacji w UE.

miemy, to będzie to dla świata droga do samozagłady. My podjęliśmy te tematy wiele lat temu. Uważaliśmy, że poszukiwanie alternatyw dla energii, które nie obciążają klimatu, to bardzo interesująca perspektywa – mówił marszałek Marek Woźniak, zastrzegając jednak: – Jest to nadal duży znak zapytania, na ile wodór będzie istotnym elementem miks energetycznego i na ile

zastosowanie wodoru będzie ekonomicznie uzasadnione.

Jednym z największych wyzwania stojących obecnie przed Polską jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego oraz związanej z nim dywersyfikacji źródeł prądu. Większe wykorzystanie odnawialnych źródeł energii (OZE) w bilansie energetycznym jest wyzwaniem nie tylko dla naszego kraju, ale dla większo-

ści rozwiniętych gospodarek świata.

– Jesteśmy w Polsce w trakcie przemian energetycznych, a wodór ma kluczowe znaczenie w zielonej transformacji w Unii Europejskiej i w naszym kraju. Dostęp do taniej i zielonej energii jest warunkiem konkurencyjności europejskiego przemysłu w skali globalnej – dodał podsekretarz stanu w ministerstwie rozwoju Ignacy Niemczycki.

O procesach zmierzających do dekarbonizacji danego obszaru czy znalezienia i wykorzystania alternatywnych źródeł energii, a także o tym, co mogą zrobić regiony w tym zakresie, rozmawiano podczas debaty „Regiony dla planety” z udziałem m.in. marszałka oraz premiera malezyjskiego stanu Sarawak. Z kolei Jacek Bogusławski z zarządu województwa wziął udział w „Szczyście Dolin Wodorowych”. RAK

Poznań w Berlinie



„Straszny dwór” w koncertowym wykonaniu poznańskich artystów zabrzmiał w Filharmonii Berlińskiej.

Dwie instytucje kultury ze stolicy Wielkopolski miały ostatnio okazję święcić triumfy w stolicy Niemiec.

22 kwietnia marszałkowski Teatr Wielki w Poznaniu zaprezentował w Filharmonii Berlińskiej „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki. Koncertowego wykonania ikonicznej opery patrona poznańskiego teatru wysłuchało w niemieckiej stolicy ponad 2000 melomanów.

Z kolei 5 maja w berlińskim Admiralspalast swój spektakl

„Irena” zaprezentował poznański Teatr Muzyczny. Niemiecka premiera tego dramatu muzycznego miała głęboki wydźwięk z kilku względów. Spektakl, do muzyki skomponowanej przez Włodka Pawlika, opowiada o Irenie Senderowej, która ratowała żydowskie dzieci z getta w okupowanej przez Niemców Warszawie. W berlińskiej premierze wzięła udział m.in. Elżbieta Ficowska – najmłodsze z uratowanych przez Senderową dzieci. ABO

Dziennikarska szansa



W poprzedniej edycji uczestnicy programu m.in. brali udział w briefingu w siedzibie Komisji Europejskiej.

To propozycja dla studentów dziennikarstwa i początkujących żurnalistów, zwłaszcza zainteresowanych tematyką Unii Europejskiej.

Komisja Europejska rozpoczęła nabór do 8. edycji programu dla początkujących dziennikarzy Youth4Regions. Zakwalifikowani zostaną zaproszeni jesienią na tygodniowy pobyt w Brukseli, w ramach którego wezmą udział w sesjach szkoleniowych, otrzymując opiekę mentorską doświadczonych dziennikarzy (w poprzedniej edycji w tej roli wzięli udział w wydarzeniu także przedstawiciele „Monitora Wielkopolskiego”), a także odwiedzą instytucje UE i organizacje medialne. Komisja pokrywa wszystkie koszty związane z udziałem w programie.

Zgłoszenia przyjmowane są w trzech kategoriach: dziennikarstwo ogólne, fotoreportaż, dziennikarstwo wideo. Aplikować można do 8 lipca 2024 r. za pomocą specjalnej platformy internetowej. Wszelkie informacje na ten temat można znaleźć na stronie internetowej www.youth4regions.eu.

Warto dodać, że od 2017 r. w programie wzięło udział już ponad 210 osób z całej Europy, w tym z Polski. ABO, B1WW

Upomnieli się o prawdę

12 kwietnia Wielkopolanie oddali hołd ofiarom zbrodni katyńskiej.

Uroczystości upamiętnienia zbrodni katyńskiej i zsyłki rodzin katyńskich oraz kresowian na Sybir rozpoczęły się mszą św. (w intencji ofiar Golgoty Wschodu i ich rodzin) w kościele oo. dominikanów. W przemarszu przed pomnik katyński uczestnikom towarzyszyły poczty sztandarowe i Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych.

– O tę prawdę, ale i pamięć, upominamy się i będziemy się upominać. Zwłaszcza teraz, gdy na naszych oczach Rosjanie próbują rakietami i czołgami ustalać, tuż za naszą wschodnią granicą, nowy ład. Swoją rolę – mówił przy pomniku Ofiar Katynia i Sybiru w Poznaniu marszałek Marek Woźniak. – To porządek świata, w którym jest miejsce jedynie na pokaz brutalnej siły i bezwzględności. To „porządek” pozbawiony skrupułów, podobny do tego



Hołd ofiarom zbrodni katyńskiej oddali m.in. przedstawiciele służb mundurowych.

z wiosny 1940 r., gdy dokonując ludobójstwa i zbrodni wojennej, rozstrzelano tak wielu polskich jeńców wojennych i więźniów cywilnych. Nigdy takiego porządku nie zaakceptujemy!

Przed pomnikiem nie zabrakło też apelu pamięci, salwy honorowej, modlitwy za poległych i pomordowanych

oraz tradycyjnego składania kwiatów.

– Wiemy, czym była Golgota Wschodu. Doświadczaliśmy bólu po stracie elity naszego narodu. Obserwowaliśmy z bliska cierpienie rodzin katyńskich. To zagrożenie nie powinno nas jednak paraliżować, ale mobilizować do wysiłku, dzięki któremu nie zi-

ści się najgorszy scenariusz. Potrzebny jest sojusz dobra w obronie tych, których prawa brutalnie pogwałcono w imię totalitaryzmu – podsumował Marek Woźniak.

– Jan Paweł II powiedział, że naród, który nie pamięta swojej historii, nie jest wart przeżycia. Członkowie Stowarzyszenia „Katyń” pomalutku odchodzą, ale mają nadzieję, że następne pokolenia Polaków skorzystają z historycznych doświadczeń i doprowadzą do wzrostu znaczenia Polski i dobrobytu jej mieszkańców – dodał prezes Stowarzyszenia „Katyń” Wojciech Bogajewski.

W uroczystości wzięli udział m.in. przedstawiciele rodzin katyńskich i duchowieństwa, samorządowcy (sejmik reprezentował wiceprzewodniczący Marek Gola, a zarząd województwa także Paulina Stochniałek), młodzież szkolna, harcerze, reprezentanci służb mundurowych. RAK

ODSŁONIĘTO POMNIK POMORDOWANYCH OFICERÓW



11 kwietnia na terenie Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu odsłonięto pomnik oficerów pomordowanych w Katyniu. W uroczystości wzięli udział wicemarszałek Wojciech Jankowiak, który zwrócił uwagę na bezprecedensową skalę mordu dokonanego przez NKWD na polskich oficerach. Wskazał też, że w naszym regionie od wielu lat pielęgnujemy pamięć o tragicznych wydarzeniach z 1940 roku, oddając hołd ofiarom sowieckiego terroru. RAK

Z ministrem o ekologii

Zagadnienia związane z ochroną środowiska oraz rolnictwem dominowały podczas wizyty w Wielkopolsce gościa z partnerskiego regionu Brandenburgii.

W połowie kwietnia nasz region odwiedził Axel Vogel, minister rolnictwa, środowiska i ochrony klimatu Kraju Związkowego Brandenburgia Axel Vogel.

Nasze działania w obszarze ekologii omówiono podczas wizyty niemieckiego gościa w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej w Chalinie – placówce należącej do podległego samorządowi regionu Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego. Z ministrem Vogelalem spotkali się tam Jacek Bogusławski z zarządu województwa oraz dyrektorzy



Jednym z punktów wizyty były odwiedziny w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej w Chalinie.

marszałkowskich departamentów i podległych instytucji. Nie zabrakło też odwiedzin w będącym częścią placówki w Chalinie obserwatorium astronomicznym.

Z kolei w siedzibie UMWW członek brandenburskiego

ządu rozmawiał z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabowskim. Omówiono samorządową działalność w szeroko rozumianym rolnictwie, w tym wielkopolskie wsparcie dla branży pszczołarskiej. ABO

Bezpieczeństwo w sieci

W dniach 15-16 kwietnia na terenie MTP odbył się I Międzynarodowy Kongres cyberbezpieczeństwa „INSECON”.

Wydarzenie, zorganizowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Międzynarodowe Targi Poznańskie, miało zwiększyć świadomość z zakresu aktualnych i przyszłych zagrożeń w cyberprzestrzeni, przedstawić narzędzia oraz dobre praktyki skutecznego zabezpieczenia i reagowania w sytuacjach kryzysowych.

– Pomysł MON na zorganizowanie wydarzenia poświęconego kwestiom cyberbezpieczeństwa to ważny krok w zwiększeniu świadomości społeczeństwa w tym zakresie. Zgromadzenie wielu ekspertów z tej dziedziny i zaprezentowanie zna-

czenia ich pracy umożliwiło nam wymianę doświadczeń, pokazanie mocnych stron oraz obszarów współpracy między instytucjami – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski, od niedawna doradca MON do spraw współpracy z samorządem terytorialnym.

Zdaniem wicemarszałka zagadnienie cyberbezpieczeństwa ma duże znaczenie nie tylko w kwestiach obronności państw, ale także obywateli i zasobów ich danych osobistych.

W Poznaniu dyskutowano m.in. o rozsądnym korzystaniu z mediów społecznościowych, ochronie przed socjotechniką, atakach z zewnątrz i błędach ludzkich, a także najnowszych rozwiązaniach z zakresu bezpieczeństwa danych. RAK

PAMIĘTAMY

DLA KONSTYTUCJI



W stolicy Wielkopolski uroczystości uczczono 233. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W kościele farnym odprawiona została okolicznościowa msza św., a w samo południe celebrowano przeniesienie na plac Wolności, gdzie wysłuchano m.in. koncertu Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych. W organizowanych przez prezydenta miasta obchodach samorząd województwa reprezentował marszałek Marek Woźniak. ABO

Z UŁANAMI



21 kwietnia w stolicy regionu celebrowano Święto 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Po mszy św. w kościele na Wzgórzu Przemysła główna część obchodów odbyła się przy odnowionym pomniku 15. Pułku Ułanów Poznańskich przy ul. Ludgardy. Stamtąd orkiestra wraz z kolumną konną i uczestnikami uroczystości (wśród których był m.in. marszałek Marek Woźniak) przemierzyła się do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego na Starym Rynku, gdzie oddano hołd sztandarowi pułku. ABO

W FORCIE VII



3 kwietnia w Forcie VII w Poznaniu (będącym częścią podległego samorządowi województwa Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości) odbyła się uroczystość upamiętniająca ofiary okupacji niemieckiej z lat 1939-1945. Zainaugurowała ona poznański Miesiąc Pamięci Narodowej. W tym roku centralną postacią obchodów jest Marianna Marszałkowska-Kaniewska – konspiratorka więziona i torturowana w Forcie VII. W uroczystości włączył się również samorząd regionu, reprezentowany podczas wydarzenia przez sekretarza województwa Tomasza Grudziaka. ABO

POLECAMY

FESTIWAL JAZZU



Międzynarodowe gwiazdy i grający na całym świecie artyści wystąpią podczas 31. edycji Jazz Festival Jazzonia w Koninie. W dniach 17-19 maja na scenie Centrum Kultury i Sztuki Oskard wystąpią: Stacey Kent, Urszula Dudziak & Jacek Rodziewicz Quartet, Grażyna Auguścik, Sławek Jaskułke, Kasia Pietrzko Trio oraz Big Band Państwowej Szkoły Muzycznej w Koninie. Przy okazji będzie można zobaczyć wystawę 31 plakatów – finalistów międzynarodowego konkursu prac „We Want Jazz”.

FOT. KOTOFILM STUDIO

DLA MŁODYCH POETÓW



Do 20 maja uzdolniona literatura młodzież szkolna w wieku od 12 do 19 lat może zgłosić swoje niepublikowane dotąd wiersze do udziału w XXVIII edycji Lednickiej Wiosny Poetyckiej. Prace, które ocenią jurorzy (poeci, krytycy, poloniści), mogą być związane tematycznie z Wielkopolską, pandemią, ważnymi wydarzeniami, rocznicami literackimi i historycznymi, szczególnie znaczącymi dla regionu. Zwycięzców turnieju poetyckiego „O koronę wierzbową” poznamy 1 czerwca w bibliotece w Łubowie.

NOC MUZEÓW



18 maja w wielu miastach w Polsce i Europie odbędzie się XX edycja jednego z najbardziej lubianych wydarzeń kulturalnych – „Nocy Muzeów”. Także instytucje kulturalne z Wielkopolski udostępnią tego dnia (w godzinach wieczornych) swoje zbiory dla zwiedzających. Zaplanowano m.in. gry i zabawy dla dzieci, wykłady popularnonaukowe, zwiedzanie wystaw, specjalne pokazy. Szczegółowe informacje o atrakcjach dostępne są na stronach internetowych poszczególnych instytucji. RAK

ZABYTKOWE PAROWOZY ZNÓW PARADOWAŁY W WOLSZTYNIE



Przejazdy 7 lokomotyw parowych z Polski i z zagranicy oraz dreżyny na podwoziu zabytkowego auta warszawa M20 przyciągnęły 4 maja do Wolsztyna tłumy miłośników kolei. Atmosferę dawnych czasów na torach lubią bowiem podziwiać zarówno dzieci, jak i dorośli oraz seniorzy. Organizatorzy wydarzenia sprzedali blisko 4 tysiące biletów na XXVIII Paradę Parowozów, ale szacuje się, że kilka tysięcy osób oglądało gwizdy, parę i pokazy dawnej techniki kolejowej poza terenem wolsztyńskiej parowozowni. Wieczorem odbyło się tu tradycyjne widowisko „Światło – Para – Dźwięk”, a przez cały długi majowy weekend turyści mogli korzystać z przejazdów specjalnych pociągami retro, np. „Cegielski” kursował z Poznania do Wolsztyna. RAK

Pomogą pszczelarzom

Samorząd województwa kolejny raz przyznał 2 mln zł wsparcia na zakup pokarmów pszczelich.

Od 2018 r. wielkopolski samorząd wspiera pszczelarstwo w regionie, przekazując corocznie na ten cel 2 mln zł. W ciągu sześciu lat funkcjonowania programu blisko 5 tys. wielkopolskich pasiek otrzymało pomoc w postaci węzy pszczelej oraz pokarmów pszczelich o łącznej wartości 12 mln zł.

– To już nasza siódma umowa. Siedem lat temu jako pierwszy samorząd wojewódzki w Polsce uruchomił tego typu model bezpośredniej i systemowej pomocy dla naszych pszczelarzy. Licząc tegoroczną dotację, przekazujemy bartnikom już 14 mln zł – mówił 30 kwietnia w UMWW, podczas podpisywania umów z przedstawicielami sektora pszczelarskiego, wicemarszałek Krzysztof Grabowski.



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Wicemarszałek Krzysztof Grabowski podpisał 30 kwietnia w UMWW umowy z przedstawicielami sektora pszczelarskiego.

„Program poprawy warunków fitosanitarnych rodzin pszczelich poprzez wsparcie zakupu pokarmów pszczelich” zyskał renomę także w kraju, bo inne województwa starają się wdrażać na swoim terenie podobne rozwiązania.

– Warto dodać, że od kilku lat województwo we współ-

pracy z lokalnymi samorządami rozwija też program zakupu sadzonek drzew miododajnych. Przekazujemy na ten cel 1 mln zł rocznie, co pozwoliło nam posadzić już około 80 tys. takich drzew – wyliczył skrupulatnie Krzysztof Grabowski.

Wicemarszałek przypomniał też, że 20 maja przypa-

da światowy dzień pszczoły i z tej okazji 19 maja na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich zaplanowano specjalne wydarzenie.

Z kolei Krzysztof Górny, wiceprezes związku pszczelarskiego z Chodzieży, poza słowami podziękowania dla samorządowców, poinformował o kwestiach związanych z odpowiednią edukacją o życiu i zwyczajach pszczoły.

– W ramach inicjatywy „Wielkopolskie pasieki edukacyjne” staramy się przybliżyć, zwłaszcza dzieciom, jak ważną funkcję pełnią w naszym życiu pszczoły. Te owady od setek lat służą człowiekowi na wiele różnych sposobów, poczynając od zapylenia roślin, poprzez wpływ na wzrost plonów i jakość produktów rolnych, a na produkcji miodu kończąc – podsumował Krzysztof Górny. RAK

Konie wracają do Rokosowa



FOT. BOGDAN BUJAK

W Rokosowie zaplanowano m.in. zawody w powożeniu.

Odwiedziny rokosowskiego zamku to może być dobry pomysł na spędzenie pierwszego czerwcowego weekendu!

Podległy samorządowi województwa Zamek Wielkopolski w Rokosowie zaprasza wszystkich (wstęp jest bezpłatny) na wyjątkowe wydarzenie, organizowane w dniach 1-2 czerwca. Na pięknym przyzamkowym terenie odbędzie się wówczas „Rokosowo Horse Show”, będące nawiązaniem do tradycji konnej, z której słynął ten obiekt. Przez lata przyjeżdżali tu hodowcy koni, producenci powozów, sprzętu jeździeckiego i branż współpracujących, a także miłośnicy hippiki z całego regionu.

Co zaplanowano? Odbędą się widowiskowe towarzyskie zawody konne w powożeniu i w skokach przez przeszkody, targi branży konnej i jeździeckiej, specjalistyczne wykłady branżowe, warsztaty kreatywne dla całych rodzin i cieszące się coraz większą popularnością zawody Hobby Horse. Zwieńczeniem pierwszego dnia będzie wieczorna gala, podczas której można spodziewać się spektakularnych prezentacji woltyżerki, pokazu mody w stylu Royal Ascot i koncertów. ABO

W OCZEKIWANIU NA WAŻNE ROCZNICE

Wielu gości z regionu i całej Polski zgromadzą w Gnieźnie dwudniowe (27-28 kwietnia) tradycyjne uroczystości odpustowe ku czci głównego patrona Polski św. Wojciecha. Władze województwa reprezentowali marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Podczas odpustowych obchodów nie zabrakło nawiązań do ważnych przyszłorocznych wydarzeń: 1000. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego i 1025. rocznicy utworzenia archidiecezji i metropolii gnieźnieńskiej, pierwszej i najstarszej na ziemiach Polski. ABO



FOT. ARCHIDIECEZJA GNIEZIEŃSKA

Gdzie pojechać na dwóch kółkach?

3102 km – to łączna długość istniejących dróg rowerowych w Wielkopolsce.

Zakończyła się trzecia edycja badania infrastruktury dróg rowerowych w Wielkopolsce. Dane pozyskane od samorządów i zarządców tras (poprzez specjalną aplikację z mapą i geoankietą) posłużyły do inwentaryzacji stanu i planów rozwoju sieci ścieżek dla cyklistów w całym regionie oraz aktualizacji Wielkopolskiej Bazy Dróg Rowerowych (WBDR). Wnioski?

Według danych Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego w Poznaniu łączna długość istniejących dróg rowerowych wynosi u nas 3102 km. W realizacji są kolejne 82 km, a w planach jest budowa aż 2031 km takich tras.

Na wsi i w mieście

Przepisy i specjalne oznakowanie wskazują na różne typy tras: droga dla rowerów, droga dla pieszych i rowerzystów, pas ruchu dla jednośladów, droga dla pieszych z dopuszczonym ruchem rowerowym, pas zezwalający na kontraruch rowerowy, pozostała infrastruktura.

Długość tras przeanalizowano w podziale na obszary miejskie i obszary wiejskie w regionie. Z badań wynika, że na obszarach wiejskich zlokalizowanych jest 59,8 proc. dróg rowerowych, a w miastach – 40,2 proc.

Występowanie poszczególnych typów infrastruktury jest zróżnicowane. Dominujące na obu obszarach są drogi dla pieszych i rowerów. Jed-



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Sieć dróg rowerowych w Wielkopolsce systematycznie się rozwija, liczy już ponad 3100 km, choć problemem jest brak spójności tras między poszczególnymi gminami.

nakże w miastach widoczny jest większy udział dróg dla rowerów – 43,8 proc., względem obszarów wiejskich – 38 proc.

Gdzie najczęściej tras?

Najdłuższa sieć dróg rowerowych znajduje się w Poznaniu – 272 km, Pile – 70 km i Kaliszu – 57 km. Natomiast jeśli chodzi o obszary wiejskie, to najczęściej jest ich w gminach: Tarnowo Podgórne – 45 km, Kościan – 44 km oraz na obszarze wiejskim gminy Jarocin – 38 km.

Najwięcej kilometrów planowanych dróg rowerowych wskazano w gminie wiejskiej Blizanów – 58 km oraz na obszarach wiejskich gmin: Krajenka – 55 km i Swarzędz – 53

km. Zdecydowanie mniej kilometrów takich szlaków zaplanowano w miastach. Najwięcej w Gnieźnie – 25 km, Kaliszu – 24 km i Trzciance – 11 km.

Z kolei w trakcie realizacji najwięcej kilometrów tras dla cyklistów mamy w gminach wiejskich: Wilczyn – 7 km, Kuślin – 6 km i Przemęt – 4 km.

Warto też odnotować, że na terenie 16 gmin w Wielkopolsce nadal nie przebiega ani jedna droga rowerowa.

Innym ważnym wskaźnikiem jest gęstość dróg rowerowych, tj. ich udział w łącznej długości sieci dróg publicznych o nawierzchni twardej. Wartość dla całej Wielkopolski wyniosła

10,3 proc. Dla obszarów wiejskich to 7,6 proc., a dla obszarów miejskich – 21,8 proc., przy czym to zagęszczenie wynika ze specyfiki miast. Największe wartości wskaźnik ten osiąga w Chodzieży – 52,7 proc., Obornikach – 51,9 proc. oraz Złotowie – 47 proc.

Asfalt czy kostka?

Z analizy WBPP wynika, że spośród zastosowanych typów nawierzchni tras dla jednośladów dominują głównie dwa materiały: asfalt na 1327 km (42,8 proc.) i kostka betonowa na 1238 km (39,9 proc.). Dla 6,6 proc. dróg rowerowych wybrano inny typ nawierzchni (bo zbudowano je z różnych materiałów, np. częściowo z asfaltu). Z kolei dla 6,7 proc. odcinków rodzaj nawierzchni nie został przez ankietowanych określony.

Cieszy fakt, że dla 2311 km traktów rowerowych w regionie wskazano dobry stan techniczny. W stanie niezadowolającym są tylko 4 km dróg, a w złym – 77 km. Dla 710 km nie określono stanu technicznego.

Podsumowując tegoroczne badania, autorzy wskazują, że sieć dróg rowerowych w Wielkopolsce systematycznie się rozwija, choć kluczowym problemem nadal jest brak spójności sieci tych tras, która jest fragmentaryczna i nie łączy wzajemnie ze sobą większości sąsiadujących ośrodków gminnych.

RAK

POLECAMY

PODWÓJNY JUBILEUSZ



2024 rok to 70. urodziny Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Niezależnych. W tym roku taki sam jubileusz świętuje też Orkiestra Dęta PAK KWB Konin. Dwie uznane marki: lokalne, ale rozpoznawalne w Polsce, o imponującej historii, postanowiły połączyć siły. Efektem jest koncert muzyki filmowej wyprodukowany specjalnie na tę okazję, który widzowie usłyszą 1 czerwca w sali CKIS Oskard w Koninie.

BALETOWE PRZYGDY



Teatr Wielki w Poznaniu zaprasza 25 maja na warsztaty baletowe prowadzone przez wieloletnią solistkę poznańskiego baletu Natalię Trafankowską. Dzieci w wieku od 4 do 7 lat podczas zajęć z tańca klasycznego będą mogły trochę poruszać się i poskakać, doskonalić poczucie rytmu. Z kolei dorośli w wieku od 18 do 108 lat zrelaksują się przy dźwiękach muzyki, rozciągną mięśnie, zapewnią sobie zdrowy ruch i spełnią... marzenia z dzieciństwa.

WARSZTATY Z FOLKLOREM



W dniach 18-19 maja Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu organizuje 32. Regionalne Warsztaty Folklorystyczne. W spotkaniach mogą wziąć udział przedstawiciele zespołów śpiewaczych i tanecznych oraz kapel ludowych i solistów z południowej Wielkopolski, a także osoby zainteresowane regionalną kulturą ludową i tradycyjną. Zaplanowano m.in. zajęcia teoretyczne i praktyczne, filmy oraz konsultacje.

RAK

WIĘCEJ PROPOZYCJI INSTYTUCJI KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA:



www.umww.pl/kultura

Fotokonkurs

Do 31 maja wydłużono termin przyjmowania zgłoszeń w piątej edycji konkursu „PROW w obiektywie”.

Prace należy zgłaszać do 31 maja na adres e-mailowy: ksow@umww.pl. Każdy uczestnik może przesłać maksymalnie dwa zdjęcia w każdej z kategorii. Na zwycięzców czekają bony do wykorzystania w sklepie fotograficznym.

Fotografie – podobnie jak przed rokiem – będą oceniane w ośmiu kategoriach: „infrastruktura dofinansowana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich”, „wielkopolska wieś z lotu ptaka”, „jak Wielkopolska dba o tradycję?”, „turystyka na obszarach wiejskich”, „Wielkopolska na talerzu”, „odnawialne źródła energii na obszarach wiejskich”, „ginące zawody” oraz „wielkopolska wieś z bliska”. ABO

Statuetki Siewcy czekają!

Ruszył nabór do XXIV edycji organizowanego przez samorząd województwa konkursu Wielkopolski Rolnik Roku.

Spośród zgłoszonych kandydatów konkursowa kapituła (wcześniej wizytując gospodarstwa uczestników) wyłoni 20 nominowanych. Spotkają się oni na finałowej gali, a dziesiątka najlepszych otrzyma nagrody finansowe, dyplomy i – wzorowane na poznańskim pomniku – statuetki Siewcy.

– Konkurs promuje najbardziej przedsiębiorczych wielkopolskich rolników, którzy rozwijają swój warsztat pracy, adaptując go do trwającego postępu technologicznego, warunków pogodowych, wymogów prawnych oraz potrzeb rynku. Ważny jest także aspekt ochrony środowi-



FOT. ARTUR BOŃSKI

Tradycją konkursu jest, że podczas gali finałowej dziesięciu najlepszych rolników otrzymuje statuetkę Siewcy.

ska oraz bezpieczeństwo pracy – podkreśla wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Nabór trwa do 14 czerwca. Podmioty uprawnione do dokonywania zgłoszeń to: gminy, starostwa, zwią-

ki branżowe i organizacje społeczno-zawodowe rolników, Wielkopolska Izba Rolnicza, Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Wielkopolska Rada Rolnicza. O laury mogą walczyć: pro-

ducenci rolniczych surowców i żywności (przetworzonej i nieprzetworzonej), wytwórcy warzyw, owoców, roślin ozdobnych, materiału hodowlanego, zarodowego, wikliny, trzciny, roślin leczniczych i innych.

Do udziału w konkursie uprawnieni są rolnicy, którzy prowadzą gospodarstwo rolne od co najmniej 7 lat. W przypadku przejścia gospodarstwa przez członka rodziny od rodziców, następcą wniem gospodarować co najmniej 5 lat, jeśli przed przejściem pracował w gospodarstwie wspólnie z rodzicami.

Warto przypomnieć, że dotąd w konkursie uczestniczyło prawie 1500 gospodarzy z całego regionu. Ponad 210 z nich zdobyło tytuł „Wielkopolskiego Rolnika Roku”. ABO

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY, KTÓRE RADNI PORUSZALI W INTERPELACJACH I ZAPYTANIACH PODCZAS LXIV – OSTATNIEJ W VI KADENCJI – SESJI SEJMIKU ORAZ W OKRESIE MIĘDZYSESYJNYM.



Adam Bogrycewicz (PiS) podczas sesji interpelelował na temat wsparcia wielkopolskich przedsiębiorców i ochrony miejsc pracy oraz budowy ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż DW 180 z Piły do Stobna. Wcześniej złożył też pismem zapytanie w sprawie zasad udzielania pomocy jednostkom OSP oraz możliwości zakupu samochodu pożarniczego dla OSP w Nowej Wsi w gminie Trzcianka.



Marek Sowa (PiS) złożył ponownie interpelację dotyczącą wakacyjnych tras pociągów Kolei Wielkopolskich do miejscowości wypoczynkowych. Radny postulował, by obejmowały one kursy nie tylko w soboty i niedziele, ale również w piątki i poniedziałki.



Jerzy Lechnerowski (niezrzeszony) w imieniu Bezpартyjnych Samorządowców (z której to listy zdobył mandat radnego w 2018 roku) podziękował zarządowi, prezydium sejmiku i urzędnikom za 5,5 roku wspólnej pracy na rzecz Wielkopolski.



Zofia Itman (PiS) pytała o zasady dotyczące funkcjonowania przedziału służbowego dla obsługi pociągu na kursach Kolei Wielkopolskich. Ponadto złożyła podziękowania przewodniczącej sejmiku i radnym za wieloletnią współpracę w sejmikowych ławach.



Łucja Zielińska (PiS), żegnając się z radnymi, wyraziła podziękowania za całą kadencję, podkreślając zdobyte przez nią dzięki tej działalności nowe doświadczenia, które pozwoliły spojrzeć na całokształt potrzeb województwa jako samorządowej wspólnoty.



Mirosława Rutkowska-Krupka (PO) podziękowała za powierzenie jej w mijającej kadencji sprawowania funkcji przewodniczącej komisji oraz za współpracę dyrektorom departamentów i podległym samorządowi jednostek. Zadeklarowała również wolę dalszego współdziałania na rzecz samorządu województwa.



Adam Cukier (Nowa Lewica), dziękując za czas spędzony w sejmiku, podkreślał wysokie kwalifikacje podległych marszałkowi urzędników. Apelowal także o współpracę w kolejnej kadencji przedstawicieli największych sejmikowych klubów PO i PiS.



Zbigniew Czerwiński (PiS) podziękował za ćwierć wieku spędzone w sejmikowym gronie. Wyraził nadzieję na owocną współpracę samorządów województwa i miasta Poznania (w którego radzie będzie zasiadał w kolejnej kadencji). W pismem zapytaniu dopytywał o szczegóły wynagrodzeń urzędników na poszczególnych stanowiskach w UMWW.



Filip Kaczmarek (PO) złożył pismem zapytanie w sprawie uznawania dyplomów MBA Collegium Humanum jako dokumentów uprawniających do zasiadania w radach nadzorczych spółek z udziałem województwa wielkopolskiego.

ABO

Sejmik na finiszu

22 kwietnia radni podsumowali, podczas ostatnich obrad, kończącą się kadencję wojewódzkiego samorządu.

Koniec kadencji to dobra okazja do przedstawienia statystyk. 64 sesje sejmiku (w tym 5 nadzwyczajnych), 1299 uchwał i ponad 740 interpelacji i zapytań – to niektóre liczby obrazujące 5,5 roku działalności radnych województwa VI kadencji.

– To najdłuższa kadencja w historii, podczas której pojawiło się wiele ustawowych zmian, związanych m.in. z obsługą sesji. Wprowadzono transmisję obrad, imienne wykazy głosowań, obowiązek publikacji na stronach internetowych interpelacji, zapytań i odpowiedzi – mówiła przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka.

– Pomimo wielu różnic światopoglądowych potrafiliśmy wspólnie efektywnie działać, choć nie brakowało trudnych tematów.

– Sejmik to miejsce pracy na rzecz mieszkańców Wielkopolski, ale też polityka, i także tutaj widoczne były ogólnopolskie konflikty między partiami, choć spory nie były tak ostre, jak w Warszawie – dodał marszałek Marek Woźniak.

Czas wojny i pandemii

W wystąpieniach nie brakowało odniesień do wojny w Ukrainie i pandemii, która od wiosny 2020 r. całkowicie przeobraziła pracę radnych.

– To nie było łatwe 5,5 roku, m.in. ze względu na niespotykaną dotąd w naszym życiu pandemię, niosącą wiele obaw i lęków, mocno wpływającą na naszą pracę w samorządzie – mówił Marek Woźniak. – Poczucie zagrożenia przyniosła też wojna w Ukrainie, choć wcześniej wydawało się, że Europa jest stabilna i wolna od podobnych zjawisk.

– Czas COVID-19 to okres niepokoju o nasze zdrowie i bezpieczeństwo. Nasza rze-



22 kwietnia przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka zamknęła ostatnie w tej kadencji obrady, symbolicznie stukając laską. Wśród nowych radnych zabraknie jej oraz wiceprzewodniczących izby Agnieszki Grzechowiak i Marka Goli.

czywistość, także ta sejmikowa, zmieniła się wówczas bezpowrotnie. Przez wiele miesięcy odbywaliśmy sesje zdalne, jeszcze dłużej online obradowały sejmikowe komisje. Mimo lockdownu dzięki zaangażowaniu radnych, zarządu województwa i pracowników UMWW mogliśmy realizować swój mandat – zauważyła Małgorzata Waszak-Klepka. – A kolejną trudną chwilę przeżyliśmy w lutym 2022 r., kiedy Rosja napadła na Ukrainę.

Czas podsumowań...

– W imieniu zarządu województwa chciałbym podziękować całemu sejmikowi. Udało nam się wspólnie zapewnić przez te lata pomoc finansową dla samorządów, organizacji pozarządowych, dla różnych lokalnych inicjatyw i przedsięwzięć, które bez naszego wsparcia nie mogłyby zostać zrealizowane – stwierdził marszałek.

– Ważną inicjatywą radnych minionej kadencji było

wdrożenie programu polityki leczenia niepłodności metodą in vitro. Możemy pochwalić się budową nowoczesnego szpitala pediatrycznego w Poznaniu, wyremontowana została linia kolejowa z Poznania do Piły, zainwestowaliśmy w zakup kolejnych pociągów, wybudowaliśmy nowe drogi, mosty i obwodnice, np. Goścynia. Na dużą skalę inwestowaliśmy unijne fundusze – wyliczała z kolei Małgorzata Waszak-Klepka.

Jednocześnie Marek Woźniak zauważył, że przewodnicząca sejmiku zapewniła radnym poczucie spokoju, stabilności, komfortu, potrafiąc m.in. skutecznie zorganizować pracę izby (także podczas pandemii) i umiejętnie opanować towarzyszące polityce emocje.

...i podziękowań

Małgorzata Waszak-Klepka także zrewanżowała się podziękowaniami dla zarządu województwa (Marka Woźniaka, wicemarszałków Wojciecha Jankowiaka i Krzysz-

tofa Grabowskiego, członków zarządu województwa Pauliny Stochniałek i Jacka Bogusławskiego), dla wiceprzewodniczących sejmiku (Agnieszki Grzechowiak i Marka Goli), dla przewodniczących wszystkich 14 stałych komisji sejmiku, dla skarbnika województwa Elżbiety Kuzdro-Lubińskiej i sekretarza województwa Tomasa Grudziaka, dla obecnych i byłych radnych VI kadencji (w tym sześciorga parlamentarzystów i wicewojewody), dla dyrektorów i pracowników z UMWW oraz jednostek podległych.

– Ta najdłuższa kadencja pokazała, że Wielkopolska może się pięknie rozwijać – podsumował tę część obrad Wiesław Szczepański, który przez rok (od listopada 2018 r. do wyboru na posła RP) pełnił funkcję przewodniczącego sejmiku. Podobnych komplementów pod adresem SWW nie żalowali też Henryk Szopiński i Tadeusz Tomaszewski, wcześniej radni, a obecnie posłowie. RAK



Podczas uroczystej sesji nie zabrakło artystycznego akcentu. W UMWW wystąpił Zespół Tańca Polskiego Wronki.



Marszałek Marek Woźniak podziękował przewodniczącej sejmiku Małgorzacie Waszak-Klepce za owocną współpracę.

Zmienili swoje plany

Na ostatniej sesji, 22 kwietnia radni zmienili tegoroczny plan pracy sejmiku oraz jego komisji.

Wiadomo, że modyfikacje będą dotyczyły prac już nowego sejmiku, stąd część radnych podała w wątpliwość „mieszanie się” w plany rajców kolejnej kadencji. Jak jednak tłumaczono – chodziło o to, by w obecnej sytuacji (po raz pierwszy nowy sejmik rozpoczyna obrady wiosną, a nie jesienią) umożliwić płynne rozpoczęcie pracy przez kolejny skład rady.

Zasadnicza korekta w przyjętych dokumentach dotyczy przesunięcia z maja na czerwiec debaty nad raportem o stanie województwa, poprzedzającym udzielenie zarządowi absolutorium. Jak bowiem podkreślono w uzasadnieniu do uchwały, dopiero po złożeniu ślubowania i objęciu mandatu nowi radni mogą w pełni korzystać z przysługujących im uprawnień i zapoznać się z dokumentami z zakresu finansów.

Warto przy tym dodać, że na swoim ostatnim w tej kadencji posiedzeniu, które odbyło się 23 kwietnia, sejmikowa Komisja Rewizyjna przyjęła już pozytywną opinię na temat wykonania budżetu za 2023 rok oraz zarekomendowała radnym udzielenie zarządowi województwa absolutorium.

Jak podkreślali podczas kwietniowej sesji prawnicy, nic nie stoi na przeszkodzie, by nowy sejmik po ukonstytuowaniu się uchwalił nowe plany, które określą, czym radni zamierzają zajmować się do końca bieżącego roku. ABO

Komu pomogą?

Sejmik przyznał wsparcie wielkopolskim gminom i powiatom.



Na ostatniej sesji VI kadencji sejmiku radni przyznali wielusetysięczne wsparcie dla JST z regionu.

Przez minione 5,5 roku niemal na każdej sesji sejmiku radni podejmowali uchwały, na mocy których z budżetu województwa była przekazywana pomoc jednostkom samorządu terytorialnego z regionu. Nie inaczej było na ostatnim w tej kadencji posiedzeniu, które odbyło się 22 kwietnia.

Zgodnie z ustawowymi zapisami województwo co roku udziela pomocy finansowej JST, które są organizatorami zakładów aktywności zawodowej. Na kwietniowej sesji radni podjęli pięć uchwał, które pozwolą na przekazanie od 140 do 216 tys. zł na współfinansowanie kosztów działania wspomnianych jednostek. Dotacje trafią do powiatu ostrzeszowskiego (ZAZ w Książenicach) oraz

do gmin: Borek Wielkopolski (ZAZ w Leonowie), Lisków (ZAZ w Swobodzie), Mieścisko (ZAZ w Gołaszewie), i Żerków (ZAZ w Żerkowie).

Po kilkudziesiąt tysięcy złotych sejmik postanowił też przekazać trzem gminom na zadania w zakresie bezpieczeństwa publicznego, a konkretnie na przedsięwzięcia, które pozwolą lepiej opiekować się Wielkopolanami korzystającymi z uroków miejscowych akwenów. Co zamierzają zrealizować obdarowane JST? Kórnik planuje zakup łodzi ratowniczej wraz z osprzętem. Gmina Kościan zakupi i zamontuje dwa pomosty pływające na kąpielisku zlokalizowanym nad jeziorem Wonieść. W Kleczewie natomiast zamierzają wyremontować pomosty i kupić

sprzęt do ratownictwa wodnego.

Radni podzielili także 742.000 złotych z tegorocznej odsłony programu „Kulisy kultury”. Te pieniądze trafią do dziewięciu gmin, które zgłosiły zadania remontowe z tego zakresu i posiadają już odpowiednią dokumentację. Po przeprowadzeniu tych prac poprawią się warunki korzystania z miejscowych bibliotek, ośrodków kultury, sal widowiskowych. Beneficjenci programu to: Buk (remont dotyczy filii bibliotecznej w Niepruszewie), Chrzypsko Wielkie, Dolsk, Kostrzyn, Kramsk, Lwówek, Mieścisko, Pogorzela i Wielichowo. W sumie w tegorocznych „Kulisach kultury” do dofinansowania zakwalifikowano 39 projektów. ABO

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odniósł się do zapytania Marka Sowy dotyczącego realizacji projektu w ramach Programu Uzupełnienia Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej „Kolej+” do 2029 roku. Poinformował, że 28 listopada 2023 r. realizująca projekt „Rewitalizacja linii kolejowej nr 360 na odcinku Gostyń – Kąkolewo” spółka PKP Polskie Linie Kolejowe podpisała umowę z wykonawcą dokumentacji projektowej i robót budowlanych dla przedmiotowej inwestycji. Wykonawca przedstawił harmonogram prac, który zakłada realizację zadania w przyjętych umownie terminach. Według posiadanej wiedzy nie ma zagrożeń dla realizacji tej inwestycji.



Członek zarządu województwa Jacek Bogusławski

– przekazał Marzenie Wodzińskiej, że spółka Kremulus z siedzibą w Kaliszu przedłożyła Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego wykazy zawierające informacje i dane o zakresie korzystania ze środowiska oraz o wysokości należnych opłat za 2016 r. oraz za lata 2020-2023. Zgodnie z oświadczeniem złożonym marszałkowi, mimo rejestracji podmiotu w 2012 r., spółka nie prowadziła działalności w latach 2012-2015. W przedłożonym wykazie za 2023 r. brak jest informacji o pracy drugiego pieca kremacyjnego, jednocześnie zarówno wielkość emisji, jak i wysokość opłaty za korzystanie ze środowiska nie zwiększyła się w stosunku do lat ubiegłych.



Sekretarz województwa Tomasz Grudziak

– w odpowiedzi na zapytanie Zbigniewa Czerwińskiego w sprawie wynagrodzeń pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, z upoważnienia marszałka przekazał informację o średnich wynagrodzeniach dla stanowisk występujących w strukturze zatrudnienia UMWW według stanu na dzień 31 marca 2024 r.

– odpowiadając na zapytanie Łukasza Grabowskiego, dotyczące planowanych działań w związku z jubileuszem 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski, poinformował, że w ramach województwa wielkopolskiego rolę organizatora obchodów przejęli prezydent Gniezna oraz prymas Polski. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez organizatorów, jubileusz ma być połączony z obchodami uroczystości św. Wojciecha w Gnieźnie. Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy oraz Muzeum Początków Państwa Polskiego będą zaangażowane w obchody jubileuszu m.in. poprzez takie działania, jak: wydawanie okolicznościowych publikacji, organizację konferencji naukowych czy prezentacji. Po otrzymaniu stosownych wniosków od organizatorów o udział w komitetach obchodów, możliwe będzie podjęcie współpracy i określenie form zaangażowania samorządu województwa w działania.



Dyrektor Biura Nadzoru Właścielskiego UMWW Grzegorz Proniewicz

– z upoważnienia marszałka odniósł się do zapytania Filipa Kaczmarska. Wskazał, że zgodnie z ustawą o gospodarce komunalnej, w przypadku kandydatów na członków rad nadzorczych w spółkach z udziałem samorządu nie stosuje się wymogu uzyskania pozytywnej opinii Rady do spraw spółek z udziałem Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych. Wymogi dla kandydatów na członków rad nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa, zawarte w ustawie o zasadach zarządzania mieniem państwowym, mają również zastosowanie dla kandydatów do rad nadzorczych spółek z udziałem jednostek samorządu. Art. 19 ust. 1 pkt 1 c) tej ustawy przewiduje możliwość wskazania osoby posiadającej dyplom ukończenia studiów podyplomowych Master of Business Administration (MBA). Oznacza to, że posiadanie dyplomu ukończenia studiów MBA jest spełnieniem wymogu formalnego do bycia członkiem rady nadzorczej spółki z udziałem samorządu.



P.o. dyrektora Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Zarządzania Kryzysowego UMWW Ireneusz Grzeskowiak

– z upoważnienia marszałka przedstawił Adamowi Bogryczewiczowi zasady realizacji „Programu Rozwoju Ochotniczych Straży Pożarnych w Wielkopolsce na lata 2021-2030” oraz procedury dotyczące tworzenia corocznych planów realizacyjnych, na podstawie których samorząd województwa przekazuje wsparcie dla poszczególnych jednostek. Poinformował, że w latach 2012-2023 udzielono pomocy finansowej dla OSP na łączną kwotę 39.803.085 złotych, w tym m.in. na zakup 201 pojazdów ratowniczo-gaśniczych. W sprawie wnioskowanego przez radnego udzielenia pomocy finansowej gminie Trzcianka na zakup samochodu pożarniczego dla jednostki OSP w Nowej Wsi wskazał, że w ramach zaplanowanej w budżecie województwa na 2024 rok kwoty 4 mln zł samorząd przekazuje wsparcie wyłącznie poprzez Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Województwa Wielkopolskiego. ABO

Pociągami do pracy i do szkoły

Po kwietniowej decyzji sejmiku Koleje Wielkopolskie uruchomią cztery pary pociągów na trasie Wolsztyn – Powodowo.

Odcinek z Powodowa do Wolsztyna, położony na linii kolejowej nr 357, liczy zaledwie 4,3 km. Od połowy lat 90. ubiegłego wieku tą trasą – ze względu na zły stan torowiska – nie jeździły jednak pociągi pasażerskie. Kursy od strony Poznania kończyły się wcześniej, na dworcu w Wolsztynie, na odcinku wyremontowanym dzięki dotacji unijnej z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013 oraz WRPO 2014-2020.

Samorządowcy z gminy Wolsztyn i powiatu wolsztyńskiego przy wsparciu władz województwa apelowali do spółki PKP Polskie Linie Kolejowe o pilne pod-



Szynobusy zaczną kursować na trasie Wolsztyn – Powodowo.

jęcie prac na tym fragmencie torów. W efekcie w drugim półroczu 2023 roku remont trasy do Powodowa (wartość ponad 1,3 mln zł, sfinansowany przez kolejarzy) ukończono.

To otworzyło furtkę do uruchomienia regularnych przejazdów, umożliwiających do-

jazd mieszkańców Powodowa do Wolsztyna, podróż pracowników i uczniów do Zespołu Szkół Rolniczych i Technicznych im. Hipolita Cegielskiego w Powodowie, jak również dojazd mieszkańców do okolicznych firm i zakładów pracy, a także bezpośrednie połączenie do Poznania.

Ostatnim krokiem były sprawy proceduralne, bo wprowadzenie pociągów na nową, nawet tak krótką trasę, wymaga wielu uzgodnień, w tym m.in. konsultacji społecznych oraz aktualizacji planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Wielkopolski.

Stosowną uchwałę, zaopiniowaną pozytywnie przez radnych z Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej, sejmik przyjął 22 kwietnia i w efekcie już niebawem na trasę do Powodowa wyjadą pierwsze szynobusy. W przygotowywanym rozkładzie jazdy samorządowa spółka Koleje Wielkopolskie zaplanowała uruchomienie tam czterech par pociągów, kursujących zwłaszcza w godzinach komunikacyjnego szczytu. RAK

Sesja w pierwszej odsłonie

6 maja wielkopolski sejmik zainaugurował VII kadencję. Ślubowanie złożyło 39 radnych województwa, a przewodniczącą izby została Tatiana Sokołowska.



Przewodniczący senior Henryk Szymański przygląda się pracy członków komisji skrutacyjnej Jana Grzeška i Łukasza Grabowskiego.



Przy mikrofonie nowo wybrana przewodnicząca Sejmiku Województwa Wielkopolskiego VII kadencji Tatiana Sokołowska. Obok – pełniący podczas inauguracyjnej sesji funkcję sekretarzy obrad najmłodszy radni: Wojciech Firlej i Małgorzata Nowak.

Inauguracyjne posiedzenie Sejmiku Województwa Wielkopolskiego VII kadencji zwołano 6 maja, zgodnie z postanowieniem komisarza wyborczego w Poznaniu. W sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego pojawiło się z tej okazji dwukrotnie więcej gości niż zazwyczaj, m.in. wielkopolscy posłowie i senatorowie, europarlamentarzyści, przedstawiciele młodzieżowego sejmiku, dyrektorzy podległych samorządowi województwa placówek, dziennikarze.

Przywitał ich, otwierając obrady tradycyjnym stuknięciem laski, najstarszy spośród radnych Henryk Szymański z PO, przewodniczący senior. Następnie wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Poznaniu Józef Szymanowski wręczył 38 elektom zaświadczenia o wyborze na stanowisko radnego województwa wielkopolskiego, a 39. członek sejmiku – Andrzej Pichet (zastępujący Alicję Łuczak, rezygnującą z tego mandatu na rzecz

poselskiego) – odebrał dla odmiany specjalne postanowienie.

Bóg 27 razy

Kolejnym akcentem było ślubowanie (odmowa jego złożenia oznaczałaby zrzeczenie się mandatu).

„Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny, wspólnoty samorządowej województwa i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej” – odczytał rotę ślubowania Henryk Szymański, a następnie każdy z 39 radnych dodał: „Ślubuję”. 27 osób dopowiedziało zdanie: „Tak mi dopomóż Bóg”.

Po krótkiej instrukcji dotyczącej obsługi specjalnego panelu do głosowania radni przyjęli porządek obrad, wyznaczyli sekretarzy (najmłodszych radnych Wojciecha Firleja i Małgorzatę Nowak) oraz

wyłonili ze swojego grona komisję skrutacyjną.

Pierwszą decyzją, jaką – w procedurze tajnego głosowania – musi podjąć nowo ukonstytuowany sejmik, jest wybór przewodniczącego tego gremium. Jedynym zgłoszonym kandydatem okazała się, wysunięta przez klub PO, Tatiana Sokołowska.

Przybliżając jej sylwetkę, marszałek Marek Woźniak przypomniał, że rozpoczynająca się kadencja jest już czwartą, w której Tatiana Sokołowska sprawuje mandat radnej województwa. Wspominał pełnione przez nią w przeszłości funkcje, m.in. przewodniczącej sejmikowych komisji ochrony środowiska i gospodarki wodnej, a ostatnio zdrowia i bezpieczeństwa publicznego, a także przewodniczącej Społecznej Rady Programowej „Monitora Wielkopolskiego” oraz delegatki do Związku Województw RP i do Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy w Strasburgu.

– Ma doświadczenie, zna procedury, posiada wiedzę na temat zasad naszej sejmikowej pracy – zachwalał kandydatkę Marek Woźniak.

Gdzie ma samorząd?

Wyniki głosowania przedstawiła przewodnicząca komisji skrutacyjnej Marzena Wodzińska: 26 za, 1 przeciw, 12 wstrzymujących się.

To oznacza, że nową przewodniczącą musieli poprzeć nie tylko przyszli koalicjanci z PO, Trzeciej Drogi i Lewicy, ale też pojedynczy radni z opozycyjnego PiS... Z drugiej strony, warto przypomnieć, że gdy u progu poprzedniej kadencji, w podobnej konstelacji politycznej, jedynym kandydatem na przewodniczącego sejmiku był Wiesław Szczepański z SLD, uzyskał wówczas 38 głosów za, przy 1 przeciw.

– Samorząd jest w głębi mojego serca, nie wyobrażam sobie bez niego życia – powiedziała po odebraniu gratulacji i zajęciu fotela przewodniczącego sejmiku Tatiana

Sokołowska. – Będę starała się – mam nadzieję, że z sukcesem – kontynuować dobrą, koncyliacyjną linię naszych poprzednich przewodniczących.

Czas na precyzję

Kolejnych stanowisk (wiceprzewodniczących sejmiku, a zwłaszcza członków nowego zarządu województwa) radni nie obsadzili. Marszałek Marek Woźniak zgłosił bowiem wniosek (przyjęty przez sejmikową większość) o przerwę w obradach do piątku 10 maja.

– Chcielibyśmy rozpocząć prace w sejmiku w sposób bardzo sprawny, zgodny, w ramach koalicji, która, mam nadzieję, wkrótce się ukonstytuuje – tłumaczył marszałek. – Wskazana jest duża roztępa i precyzja, jeśli chodzi o dobór osób pełniących funkcje w zarządzie. Na ten moment nie mamy jeszcze pełnej propozycji personalnej.

Jak tłumaczył dziennikararzom Marek Woźniak (reko-

mendowany wcześniej przez PO do objęcia po raz szósty funkcji marszałka), kolejne dni powinny (także po uzgodnieniach na szczeblu krajowym) przynieść odpowiedź na pytanie o podział pięciu miejsc w zarządzie województwa pomiędzy ugrupowaniami tworzącymi „koalicję 15 października”.

– To niepokojące, że tyle czasu po wyborach nie zdołaliśmy się porozumieć – komentował przed ogłoszeniem przerwy w obradach Adam Bogrycewicz z PiS.

– Proszę się nie obawiać. Obecny zarząd województwa, do czasu wyboru nowego, jest umocowany do podejmowania wszystkich decyzji – odpowiedział Marek Woźniak.

Podczas sesji, składając gratulacje nowym radnym, chęć współpracy z wielkopolskim sejmikiem zadeklarowali m.in. wiceszef MSWiA Wiesław Szczepański, wice-marszałek senatu Rafał Grupiński, poseł Andrzej Grzyb i europoseł Ryszard Czarnecki.

ABO, RAK



Jedynym tajnym głosowaniem, jakie odbyło się podczas obrad sejmiku 6 maja, było to dotyczące wyboru przewodniczącego rady.



Marszałek Marek Woźniak (na zdjęciu w rozmowie z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowikiem) przyznał, że koalicjanci potrzebują jeszcze czasu na doprecyzowanie obsady stanowisk.

Radni Województwa Wielkopolskiego VII kadencji



Leszek Bierła,
lat 66, Pleszew,
8437 głosów w okręgu nr 5.
Wybrany z listy PiS.



Adam Bogrycewicz,
lat 31, Trzcianka,
15.948 głosów w okręgu
nr 2. Wybrany z listy PiS.



Jacek Bogusławski,
lat 51, Piła, 25.250 głosów
w okręgu nr 2.
Wybrany z listy KO.



Henryk Drzewiecki,
lat 62, Ludwików,
12.684 głosy w okręgu nr 4.
Wybrany z listy KO.



Marta Dzikowska,
lat 41, Tarnowo Podgórne,
18.001 głosów w okręgu
nr 3. Wybrana z listy KO.



Grzegorz Fiałkowski,
lat 54, Bylice Kolonia,
12.911 głosów w okręgu
nr 4. Wybrany z listy PiS.



Wojciech Firlej,
lat 29, Leszno, 8284 głosy
w okręgu nr 6.
Wybrany z listy TD.



Krzysztof Grabowski,
lat 50, Kuźnica, 27.384 głosy
w okręgu nr 5.
Wybrany z listy TD.



Łukasz Grabowski, lat 37,
Małachowo Złych Miejsc,
12.086 głosów w okręgu
nr 3. Wybrany z listy PiS.



Jan Grzesiek,
lat 65, Golina, 7661 głosów
w okręgu nr 5.
Wybrany z listy TD.



Wojciech Jankowiak,
lat 67, Skórzewo,
17.030 głosów w okręgu
nr 3. Wybrany z listy TD.



Katarzyna Kretkowska,
lat 65, Poznań, 12.514
głosów w okręgu nr 3.
Wybrana z listy Lewicy.



Tomasz Ławniczak,
lat 62, Nowe Skalmierzyce,
37.795 głosów w okręgu
nr 5. Wybrany z listy PiS.



Marta Magda,
lat 40, Kurnatowice,
12.170 głosów w okręgu
nr 2. Wybrana z listy KO.



Anna Majda,
lat 42, Kawęczyn,
21.172 głosy w okręgu nr 4.
Wybrana z listy TD.



Barbara Mroczkowska,
lat 71, Leszno, 22.608
głosów, w okręgu nr 6.
Wybrana z listy KO.



Dawid Murawa,
lat 48, Poznań, 9118 głosów
w okręgu nr 1.
Wybrany z listy Lewicy.



Małgorzata Nowak,
lat 29, Rozdrażew,
7656 głosów w okręgu nr 6.
Wybrana z listy PiS.



Paweł M. Owsianny,
lat 49, Skórka, 9885 głosów
w okręgu nr 2.
Wybrany z listy KO.



Andrzej Pichet,
lat 50, Przygodzice,
5894 głosy w okręgu nr 5.
Wybrany z listy KO.



Marian Poślednik,
lat 64, Pępowo,
13.023 głosy w okręgu nr 6.
Wybrany z listy KO.



Patrycja Przybylska,
lat 32, Skórzewo, 10.900
głosów w okręgu nr 3.
Wybrana z listy KO.



Violetta Ratajczak,
lat 58, Czerwonak,
6420 głosów w okręgu nr 1.
Wybrana z listy KO.



Wiesław Ratajczak,
lat 54, Rokietnica, 3153
głosy w okręgu nr 2.
Wybrany z listy PiS.



Romuald Ruzkowski,
lat 72, Czempin, 4313
głosów w okręgu nr 6.
Wybrany z listy PiS.



**Katarzyna Rzepecka-
Andrzejak**, lat 42, Modła
Książa, 8582 głosy w okręgu
nr 4. Wybrana z listy PiS.



Tatiana Sokołowska,
lat 57, Poznań, 19.080
głosów w okręgu nr 1.
Wybrana z listy KO.



Marek Sowa,
lat 71, Leszno, 30.989
głosów w okręgu nr 6.
Wybrany z listy PiS.



Paulina Stochniak,
lat 47, Swarzędz, 37.776
głosów w okręgu nr 3.
Wybrana z listy KO.



Joanna Szczechowska,
lat 31, Poznań, 26.969
głosów w okręgu nr 3.
Wybrana z listy PiS.



Dominik Szopa,
lat 35, Konin, 24.740
głosów w okręgu nr 4.
Wybrany z listy PiS.



Henryk Szymański,
lat 76, Grodzisk Wielkopolski,
10.024 głosy w okręgu nr 6.
Wybrany z listy KO.



Piotr Trybek,
lat 49, Kalisz, 8188 głosów
w okręgu nr 5.
Wybrany z listy PiS.



Agnieszka Wiśniewska,
lat 40, Dachowa, 7562
głosy w okręgu nr 3.
Wybrana z listy TD.



Marzena Wodzińska,
lat 53, Kalisz, 11.878
głosów w okręgu nr 5.
Wybrana z listy KO.



Tomasz Wojtúk,
lat 29, Jastrowie,
7826 głosów w okręgu nr 2.
Wybrany z listy TD.



Marek Woźniak,
lat 64, Suchy Las, 47.492
głosy w okręgu nr 1.
Wybrany z listy KO.



Michał Zieliński,
lat 51, Bogdanowo,
27.834 głosy w okręgu nr 2.
Wybrany z listy PiS.



Filip Żelazny,
lat 43, Kórnik, 23.124
głosy w okręgu nr 1.
Wybrany z listy PiS.



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Na froncie śląskim żołnierze z Wielkopolski (a było ich co najmniej 2000) byli najbardziej przydatni. Na zdjęciu – oddział powstańców śląskich.

Z Wielkopolski na Śląsk

Jak nasz region wspierał górnośląskie powstania z lat 1920-1921.

Marek Rezler

W latach 1919, 1920 i 1921 doszło do wybuchu trzech kolejnych powstań górnośląskich. Ale mimo krótkiego czasu, jaki je dzielił, każde z tych wydarzeń miało inną przyczynę, przebieg i rezultat – bo i polityczna sytuacja na granicach odradzającej się Polski zmieniła się jak w kalejdoskopie. Jednak za każdym razem inicjatywa polityczna, konspiracyjna i wojskowa pozostawała w Poznaniu.

Braterska więź

Współpraca stolicy Wielkopolski z ośrodkami pomorskimi i śląskimi wynikała głównie z poczucia braterstwa ludności polskiej i z polskiej świadomości; szczególnie poczucie więzi z wielkopolską centralą cechowało mieszkańców rejencji opolskiej. Świadomość tej więzi uzewnętrzniła się w czasie Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu obradującego od 3 do 5 grudnia 1918 roku, gdzie Śląsk był reprezentowany na równi z Wielkopolską, Pomorzem Nadwi-

ślańskim i polskim uchodźstwem w zachodnich częściach Niemiec.

Przedstawiciele Górnego Śląska weszli też w skład Naczelnej Rady Ludowej – nieformalnej (z punktu widzenia strony niemieckiej) władzy polskiej w zaborze pruskim; na 80 osób w tym gremium 29 było przedstawicielami Górnego Śląska. W składzie Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej byli Ślązacy: Wojciech Korfanty i Józef Rymer. W Poznaniu utworzono także śląski referat wojskowy na czele z Józefem Grzegorzkiem. W Bytomiu zaś powołano Podkomisariat NRL, kierujący pracą ok. 500 polskich rad ludowych w rejencji opolskiej.

Jeszcze w styczniu 1918 roku powstała, z inicjatywy przedstawicieli Poznania, zakonspirowana Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska, która w marcu następnego roku liczyła już ponad 5 tysięcy, a w kwietniu 10 tysięcy osób. Była ona tajna, ale rotą przysięgi związana z Wojskiem Wielkopolskim.

Pierwsze i drugie

Mimo ustalenia dwóch terminów wybuchu powstania, sytuacja polityczna uniemożliwiała ich rozpoczęcie i doszło do nieporozumień. Osta-

tecznie jednak po zbrojnej pacyfikacji przez policję protestu robotniczego w Mysłowicach, 16 sierpnia 1919 roku doszło do wybuchu powstania, stłumionego po kilku dniach. Już wtedy na Śląsk płynęła z Wielkopolski pomoc materialna, ale jeszcze nie otwarta wojskowa. Traktat w Wersalu dopiero został podpisany, ale koncentrowano się na pomocy Kresom Południowo-Wschodnim, w połączeniu z Górnym Śląskiem, dokąd kierowano też zakamuflowaną pomoc wojskową. Nie zapominajmy, że po podpisaniu traktatu pokojowego był to wciąż obszar Niemiec, o którego przyszłości zadecydować miał plebiscyt.

Pierwsze powstanie śląskie zakończyło się niepowodzeniem i znaczna liczba powstańców oraz działaczy polskich z Górnego Śląska schroniła się w Wielkopolsce. Wcześniej, w lutym 1919 roku w Częstochowie sformowano 7. Batalion Strzelców Bytomskich, złożony z ochotników górnośląskich, kierowanych przez Podkomisariat NRL w Sosnowcu. W kwietniu oddział ten podporządkowano Dowództwu Głównemu w Poznaniu, a wobec licznego napływu ochotników później przekształcono w 1. Pułk Strzelców By-

tomskich, dowodzony przez majora Romana Witorzeńca.

Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku z konieczności skoncentrowała główny wysiłek zbrojny Polski na froncie wschodnim. Trzeba było walczyć w obronie suwerenności odradzającego się kraju, ale o sprawach śląskich nie zapomniano. Choć trzeba stwierdzić, że chodziło wtedy (podczas drugiego powstania) przede wszystkim o doprowadzenie do rozwiązania znieprawdzonej Policji Bezpieczeństwa („zycherki”, czyli *Sicherheitspolizei*). Cel został osiągnięty, zatem w tym świetle trzeba przyznać, że powstanie było zwycięskie.

Poznańska pomoc

Główne walki o Górny Śląsk rozpoczęły się wiosną 1921 roku. W regionie powołano 28 powiatowych komitetów, rozpoczęto szeroką akcję prelekcyjną i oświatową, wysyłano na Śląsk żywność i odzież. Pod fałszywymi nazwiskami docierali na Śląsk polscy oficerowie, przede wszystkim z formacji wielkopolskich – doskonale znający mentalność, język, obyczaje wojskowe i strukturę armii niemieckiej. Uruchomiono potężną, choć zakonspirowaną maszynę organizacyjną i apro wizacyjną. Centralą organizacji zaopatrzenia wojskowego dla Górnego Śląska było Dowództwo Okręgu Generalnego w Poznaniu.

Był to najpierw okres przygotowań do plebiscytu. Rozwinięto wtedy struktury istniejące już w 1919 roku. W czasie akcji plebiscytowej dowódcą Okręgu Generalnego w Poznaniu generał Kazimierz Raszewski skierował na Śląsk grupę oficerów, będących uczestnikami powstania wielkopolskiego. Wtedy to kapitan Mieczysław Paluch został dowódcą drugiego powstania śląskiego, a porucznik H. Zborowski szefem sztabu nowo powołanego Dowództwa Obrony Plebiscytu.

Cywilną akcję pomocy prowadził zorganizowany w Poznaniu 18 listopada 1919 r. Komitet Obrony Górnego Śląska; powstało wtedy 41 komitetów terenowych obrony Śląska lub plebiscytu. W Biedrusku oraz w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu prowadzono szkolenie agitatorów plebiscytowych. Po dekonspiracji POW Górnego Śląska M. Paluch kierował kamuflującą tę organizację Centralą Wychowania Fizycznego. W grudniu 1920 r. konspiracja górnośląska została oficjalnie całkowicie podporządkowana gen. K. Raszewskiemu.

Plebiscyt, niekorzystny wynikiem dla Polski, został przeprowadzony 20 marca 1921 r. Od tej chwili

li sytuacja znacznie przyspieszyła. W nocy z 2 na 3 maja doszło do wybuchu kolejnego, trzeciego powstania śląskiego. Sytuacja była już zupełnie inna zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Traktat pokojowy był podpisany i dziś historycy skłaniają się ku opinii, że w rzeczywistości była to niewypowiedziana wojna polsko-niemiecka o Górny Śląsk. Polsce potrzebny był przemysł, Niemcy zaś wyjaśniali, że bez przemysłu nie będą w stanie spłacić reparacji wojennych.

Wielkopolskie dowództwo

Powstańcom w mniej lub bardziej zawaolowany sposób pomagały tak Poznań, jak i Warszawa. Ale na froncie śląskim żołnierze z Wielkopolski (a było ich co najmniej 2000) byli najbardziej przydatni. Kadra z tego regionu miała tam głos decydujący. Dyktatorem powstania był Wojciech Korfanty, rodowity Ślązak, ale wcześniej jeden z komisarzy Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Powstaniem dowodzili najpierw ppłk Maciej Mielżyński (ps. Nowina Doliwa), następnie ppłk Kazimierz Zenkeler (Warwas). J.A. Gawrych był oficerem łącznikowym DOGen. Poznań z 1. PS Bytomskich, a później szefem wydziału wywiadowego. Grupą „Północ” dowodził ppłk Alojzy Nowak – niegdyś organizator oddziałów wrzesińskich, Grupą „Południe” zaś ppłk Bronisław Sikorski (Cietrzew), który w powstaniu wielkopolskim walczył na ulicach Poznania, a potem był inspektorem piechoty Dowództwa Okręgu Generalnego.

Sama koncepcja trzeciego powstania, czyli zdobycie obszaru wyznaczonego przez W. Korfantego, oparta była na doświadczeniach powstania wielkopolskiego. W sumie oficerowie z Wielkopolski stali na eksponowanych stanowiskach dowódczych powstania. Można więc powiedzieć, że trzecie, zwycięskie powstanie górnośląskie w rzeczywistości było powstaniem górnośląsko-wielkopolskim, świadectwem nie tylko patriotyzmu, ale też więzi dwóch dzielnic tego samego zaboru.

Korzystna autonomia

Na zakończenie podkreślmy odrębność podejścia politycznych władz Wielkopolski i Górnego Śląska do rządu warszawskiego.

Wielkopolska nie stawiała warunków, władze polityczne regionu od samego początku zakładały połączenie z „Warszawą”, sprawa była jasna, prosta i oczywista. Jedynym poważnym problemem była władza w regionie, sprawowana niepodzielnie przez endecję, niechętną politycznym realiom Warszawy. Z czasem zresztą endecjy wyraźnie zaczęły dążyć do przejęcia władzy w kraju, co zakończyło się katastrofą: zamachem na prezydenta Gabriela Narutowicza.

Śląska chadecja działała inaczej: Śląsk chciał być przy „Warszawie”, ale na swoich warunkach. Działało znacznie zręczniejsze od Poznania, a przy tym głównym atutem „Katowic” był przemysł górnośląski, bez którego ekonomiczne położenie II Rzeczypospolitej byłoby nie do pozazdroszczenia. W rezultacie Śląsk uzyskał polityczną i administracyjną autonomię, z korzyścią dla obydwu stron. ■

FOT. 4X ARCHIWUM
Wojciech Korfanty

Maciej Mielżyński



Kazimierz Raszewski



Kazimierz Zenkeler

Sport – wyzwanie, które łączy pokolenie

W Poznaniu zainaugurowano VII kadencję Parlamentu Młodych Rzeczypospolitej Polskiej.

13 kwietnia w Poznaniu odbyło się całonocne I posiedzenie Parlamentu Młodych Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji. Hasło przewodnie spotkania brzmiało: „Sport to zdrowie. Dla wszystkich czy tylko dla wybranych? O aktywności fizycznej słów kilka”.

Obrazy odbyły się w sali sesyjnej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, dzięki pomocy organizacyjnej samorządu województwa i zaangażowaniu Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, którego przedstawiciele, na czele z przewodniczącym Szymonem Wiśniewskim, również wzięli udział w wydarzeniu.

Temu, co mają do powiedzenia młodzi Polacy, przysłuchiwali się m.in. marszałek Marek Woźniak, przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka, wojewoda Agata Sobczyk, wicewojewodowie Karolina Fabiś-Szulc i Jarosław Maciejewski, przedstawiciele samorządu miasta Poznania.

– Cieszy mnie wasze zaangażowanie w sprawy publiczne, bo nie jest to dzisiaj rzeczą powszechną. Potrzebujemy takich postaw, tej znajomości nam dobrze tu, w Wielkopolsce, pracy organicznej. Zadziwia mnie, że w życiu publicznym często dobrze sprzedaje się tani lans, a nie mery-



FOT. ZY. ARTUR BOJNSKI

Podczas posiedzenia w głos młodych parlamentarzystów wsłuchiwali się również zaproszeni przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej z Wielkopolski.

toryczna, codzienna praca. Jednak czas to zazwyczaj weryfikuje – mówił do młodych parlamentarzystów marszałek Marek Woźniak. Zarówno on, jak i wojewoda Agata Sobczyk, zapewniali, że liczą na wypracowane stanowiska i dobre podpowiedzi ze strony młodego pokolenia.

Jak podkreślał jeszcze przed rozpoczęciem obrad, podczas briefingu prasowego, marszałek Parlamentu Młodych RP Miłosz Kozłowski, tematyka poznańskich obrad jest czymś, co łączy nastoletnich parlamentarzystów, niezależnie od tego, że grupują się w różnych klubach i w wielu kwestiach mają od-

miennie poglądy. Wystąpienia podczas obrad potwierdziły tę tezę. Na przykład w większości wypowiedzi przewijał się problem złego sposobu prowadzenia i biorącego się stąd negatywnego podejścia uczniów do lekcji wychowania fizycznego w szkołach. Wielu prelegentów podkreślało też potrzebę wyrównywania szans w dostępności do

różnych form aktywności fizycznej, bez względu na miejsce zamieszkania czy stopień sprawności.

Parlament Młodych RP, działający od prawie sześciu lat, to inicjatywa apartyjna, stworzona oddolnie przez dzieci i młodzież z całej Polski. Rezultatem każdego posiedzenia PMRP są przygotowywane i podejmowane

Chcemy być wzorem dla starszego pokolenia polityków pod kątem tego, jak można ze sobą współpracować



Mimo różnic światopoglądowych młodzi zgodnie wskazywali na potrzebę poważnego potraktowania sportu w ich życiu.

przez młodzież uchwały, które następnie są przekazywane decydom na poziomie krajowym i lokalnym.

Jak przypominali uczestnicy poznańskich obrad, PMRP został utworzony po tym, jak ówczesny marszałek Sejmu Marek Kuchciński odwiedził zwyczajowe posiedzenie Sejmu Dzieci i Młodzieży w gmachu przy ulicy Wiejskiej w Warszawie. Teraz PMRP obraduje naprzemiennie w różnych miastach Polski.

– Chcemy być wzorem dla starszego pokolenia polityków pod kątem tego, jak można ze sobą współpracować – deklarowali w Poznaniu członkowie parlamentar-

nego prezydium. – Zachęcając do budowy społeczeństwa obywatelskiego, zwracamy uwagę na takie problemy, jak bardzo niska frekwencja wśród osób młodych podczas niedawnych wyborów samorządowych.

W poprzednich kadencjach członkowie PMRP pochylili się nad zagadnieniami związanymi m.in. z edukacją obywatelską i prawną, klimatem, zdrowiem psychicznym czy cyberbezpieczeństwem. To z tego grona wyszła inicjatywa zmiany prawa i wprowadzenia do ustawy zapisów o funkcjonowaniu w całym kraju młodzieżowych rad i sejmików. ABO

Specjaliści od ekologii

39 uczniów z 21 wielkopolskich szkół wzięło udział w zorganizowanym w UMWW w Poznaniu 13 kwietnia okręgowym etapie XXXIX Olimpiady Wiedzy Ekologicznej.

Ogólnopolski test z wiedzy ekologicznej jest najpopularniejszym wśród młodzieży wydarzeniem tego typu w kraju. Aktualnie 64 senaty wyższych uczelni przyznały finalistom i laureatom eliminacji szczebla centralnego indeksy na kierunki przyrodnicze z całkowitym lub częściowym pominięciem rekrutacji.

– To olimpiada interdyscyplinarna, bo do prawidłowego rozwiązania zadań potrzebna jest połączona wiedza z zakresu biologii, geografii, chemii i fizyki. Problematyka obejmuje ekologię klasyczną, wody i ich ochronę, gleby, gospodarkę leśną i rolną, żywność i zdrowie, gospodarkę odpadami czy hałas – wyjaśnia Jacek Bogusławski z zarządu województwa.



FOT. ARCHIWUM

Laureaci oraz finaliści otrzymali w UMWW m.in. hulajnogi elektryczne.

– Po teście pisemnym niezbędne minimum 70 proc. poprawnych odpowiedzi uzyskało 8 uczniów, ale do części ustnej etapu okręgowego zakwalifikowano zgodnie z regulaminem 12 osób – informuje Małgorzata Knapczyk, dyrektor Departamentu Korzystania i Informacji o Środowisku UMWW. – Ostatecznie reprezentantami Wielkopolski w finale krajowym Olimpiady Wie-

dzny Ekologicznej będzie 7 uczniów.

Laureaci oraz finaliści (lista szkół, w których się uczą, jest dostępna na stronie www.umww.pl) otrzymali nagrody rzeczowe: hulajnogi elektryczne, kaski ochronne i zabezpieczenia antykradzieżowe, których fundatorami są samorząd województwa oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. RAK

Znają prawa konsumenta

17 kwietnia w UMWW w Poznaniu odbył się finał XVIII Wielkopolskiej Olimpiady Wiedzy Konsumentkiej.

W tegorocznej edycji przedsięwzięcia wzięło udział 331 uczniów szkół ponadpodstawowych, reprezentujących wielkopolskie powiaty. 17 kwietnia 46 finalistów olimpiady zmierzyło się z 70 pytaniami z zakresu prawa konsumenckiego i ochrony najsłabszych uczestników rynku.

Pierwsze miejsce zajęła Lena Perzyńska z Zespołu Szkół Towarzystwa Salezjańskiego w Pile. Drugi był Adam Chełmiński z I LO im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, a trzecia – Zuzanna Mandzyn z Zespołu Szkół Zawodowych im. Powstańców Wielkopolskich w Gostyniu.

Na czwartym i piątym miejscu sklasyfikowano odpowiednio: Aleksandrę Abraham z Zespołu Szkół im.



FOT. ARCHIWUM UOKiK

Finał Olimpiady Wiedzy Konsumentkiej odbył się 17 kwietnia w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu.

Hipolita Cegielskiego w Rogoźnie oraz Joannę Szczepanek z Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu.

Ponadto wyróżnieni zostali: Patryk Kusza z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 im. Karola Libelta w Krotoszynie, Emilian Dudkowski z III LO im. Mikołaja Kopernika w Kaliszu, Dorota Bączkiewicz z Zespołu Szkół Budownictwa i Kształcenia Zawodowego im. Eugeniusza

Kwiatkowskiego w Koninie, Aleksander Kowalczyk z III LO im. Juliusza Słowackiego w Lesznie oraz Wanessa Bartczak z Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Koninie.

Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez prezesa UOKiK, marszałka województwa (sprawującego patronat nad wydarzeniem) oraz Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej. RAK



FOT. ZŁ. DOMINIK WÓJCIK

W szkole jest czas na rozmowę, wspólne bycie z dziećmi i naukę bez presji.

Pomysł na Ferajnę

Nie ma tu dzwonek, zadań domowych i sztywnego podziału uczeń – nauczyciel. Jest za to czas na rozmowę, wspólne bycie z dziećmi i naukę bez presji. Edukacyjna Ferajna to coś więcej niż szkoła.

Łukasz Karkoszka

Na spokojnym osiedlu domów jednorodzinnych, tuż przy poznańskim rezerwacie przyrody Żurawiniec jeden budynek wyróżnia się spośród innych. Kolorowe wstążki w ogrodzie, uśmiechnięte drewniane buźki na płotach i głos rozbawionych dzieciaków dobiegający z ogrodu, to znak, że trafiliśmy do Edukacyjnej Ferajny. To wyjątkowa szkoła, z nieszablonowym podejściem do nauki.

O samodzielności

Dzieciaki, łapiące w ogrodzie promienie słońca, wskazują nam wejście. W drzewach wita nas Adriana Niedbała, jedna z założycielek Fundacji Edukacyjnej Ferajna. Od osiemnastu lat prowadzi w Poznaniu szkołę językową dla dzieci i młodzieży „Papuga”. Mama trzech córek, po godzinach pasjonatka kolarstwa górskiego; uśmiechnięta, emanuje wewnętrznym spokojem.

– Tu wszyscy mówimy sobie po imieniu, ok? – rzuca z uśmiechem.

Po chwili dołącza do niej Karolina Szafranska-Bąk – współzałożycielka fundacji. Z wykształcenia specjalistka ds. komunikacji i coach, z zamiłowania edukatorka; mama dwóch córek. Z kubkiem gorącej kawy siadamy w świetlicy, w salach na górze trwają lekcje. Przy stoliku kilku uczniów zajmuje się samodzielną pracą.

– Założyliśmy Ferajnę, bo chcieliśmy mieć wpływ na jakość kształcenia dzieciaków. Od edukacji bowiem wszystko się zaczyna. To sfera, w której podejmuje się pierwsze decyzje, bierze się odpowiedzialność za swoje czyny, kształtuje swoje zainteresowania i buduje własną świadomość. To też pierwszy powiew wolności – mówi z przekonaniem Karolina.

– Chcieliśmy dać dzieciom i rodzicom możliwość wyboru między szkołą publiczną a nauczaniem domowym, stworzyć inspirujące środowisko do zdobywania wiedzy i poszerzania horyzontów. Nasza filozofia nauczania i bycia w kontakcie z dzieckiem jest bliska podejściu duńskiego pedagoga Jespera Juula. Dla nas to oznacza uczenie dzieci samodzielności, podejmowania inicjatyw i brania odpowiedzialności za wykonywanie zadań. To niełatwe, ale uczymy się tutaj tego wszyscy – nauczyciele, dzieci, rodzice – dodaje Adriana.

Szczerść i autentyczność

Ferajna ruszyła we wrześniu 2019 r. z pięciorgiem uczniów. Dziś liczy 80 osób (podopiecznych i nauczycieli). Obejmuje edukację domową dzieci z klas 0-8. Dzień rozpoczyna się od wspólnego kręgu. To moment na rozmowę, podzielenie się swoimi emocjami, troskami, radościami, a czasem tylko na zwyczajne „cześć”.

Zajęcia zaczynają się o 9. Oprócz tradycyjnych lekcji, jest czas na projekty edukacyjne, pracę własną, wycieczki, wyjścia w miasto na inspi-

rujące wydarzenia artystyczne. W placówce organizowane są też spotkania z ciekawymi ludźmi, szkolenia rozwojowe i komunikacyjne oraz warsztaty związane z neuroroznorodnością. Nowatorskim rozwiązaniem jest system tutorski.

– Mamy dziesięciu tutorów. Dzieci same mogły wybrać, z kim będą pracować. Każdy ze specjalistów najpierw przeprowadził kampanię promocyjną swojej osoby – śmieje się Karolina. – Celem pracy tutora jest wszechstronny rozwój podopiecznego, który obejmuje wiedzę, umiejętności i postawy, zarówno w sferze rozwoju osobistego, jak i edukacyjnego. Ten system przynosi wspaniałe rezultaty. Obserwujemy, jak ze spotkania na spotkanie nasze dzieciaki zmieniają się i jesteśmy pod wrażeniem.

– Oczywiście dojdzie do etapu, na którym obecnie jesteśmy, nie było proste. Od początku jednak stawialiśmy na autentyczność i szczerść. Ferajna to taki większy dom: mamy swoje problemy, ale nie ściemniamy. Mówimy jak jest, a gdy pojawiają się trudności, szukamy najlepszego rozwiązania – dodaje Adriana.



Oprócz tradycyjnych lekcji są tu m.in. projekty edukacyjne.

– Zaufanie to u nas podstawa. Uczymy się tego wszyscy, także rodzice w stosunku do dzieci. Wielu trudno przyjąć do wiadomości, że nie mogą siedzieć w plecaku dziecka: kontrolować, sprawdzać czy wręcz rozwiązywać za niego zadania. Raz w miesiącu zapraszamy rodziców na pogaduchy na różne tematy, rozwiewamy wątpliwości.

Zaglądamy na lekcje, pytamy dzieci, za co lubią Ferajnę.

– Za to, że każdy może uczyć się inaczej – woła dziewięcioletnia Hanna.

– Lubię Ferajnę dlatego, że mamy bardzo fajne lekcje i mam tu wielu przyjaciół, z którymi mogę się bawić – dodaje siedmioletnia Maja.

– A ja lubię nasze kręgi – woła dziewięcioletni Jaś.

– A ja za to, że nas uczy języków – dopowiada sześciolatka Klara.

– Za szacunek do dzieciaków i wspólny czas młodszych ze starszymi – mówi trzynastoletnia Łucja.

– Za to, że mamy ciekawe projekty, wyprawy i wolny czas po szkole – dodaje trzynastoletnia Werka.

Szkoła jest kobietą

Ferajna działa na bazie fundacji. Dla założycielek od początku istotne było połączenie wątku biznesowego i misyjnego. Ekonomia społeczna okazała się dla nich najlepszym rozwiązaniem. Z pomocą przyszły też fundusze europejskie, które od lat wspierają rozwój społecznych modeli biznesu.

– Za naukę się u nas płaci, ale działając jako fundacja, mamy możliwość ubiegania się o środki czy to na stypendia, czy na dofinansowanie dla naszych uczniów. Szkoła jest egalitarna. Mamy uczniów, którzy chodzą w markowych ubraniach, i takich, którzy są dumni z tego, że ubierają się w *second hand*; mamy wierzących i niewierzących. Nie zamykamy się na nikogo. W różnorodności tkwi nasza siła – mówi z dumą Adriana.

O społecznym zaangażowaniu placówki świadczy też fakt, że jest to miejsce zawodowej aktywizacji kobiet, które na wiele lat wypadły z rynku pracy. Do tej pory cztery dziewczyny odnalazły tu swoje zawodowe powołanie.

– Śmiejemy się, że Ferajna jest kobietą. To, że możemy pomóc dziewczynom, za którymi często stoją bolesne historie, przełamać ich niską samoocenę i patrzeć, jak się rozwijają, jest dla nas największą nagrodą. Często są to samotne matki, które mogą tu przyprowadzić swoje dzieciaki. Ma się nimi kto tu zająć, a one mogą rozwinąć skrzydła – opowiada Karolina. – Szukamy już kolejnych chętnych, bo we wrześniu ruszyliśmy z liceum i potrzebujemy dodatkowej kadry.

– Możliwość sięgnięcia po fundusze unijne była dla nas niezmiernie ważna. Skorzystaliśmy ze wsparcia w ramach projektu „Wielkopolskie Centrum Ekonomii Społecznej”, prowadzonego przez Fundację Pomocy Wzajemnej Barka. Dotacje dały nam poczucie bezpieczeństwa, co było szczególnie ważne na początku działalności. Zapewniły środki na wypłatę wynagrodzeń, pozwoliły doposażyć szkołę... O, a teraz będzie bardzo głośno, bo dzieciaki wracają z ogrodu – śmieje się Adriana. – To chyba czas, by

zajrzeć do Ani, jednej z dziewczyn, która podjęła u nas pracę.

Kraftowe królestwo Ani

Tuż za domem znajduje się przestrzeń warsztatowa, w której dzieci, za pomocą rozmaitych technik plastycznych, tworzą cuda z papieru i materiałów recyklingowych, poznają też świat wzornictwa. Gdy wchodzimy, Ania pracuje właśnie nad halloweenowymi dekoracjami.

– Witajcie w moim królestwie – śmieje się. – Tu prowadzę zajęcia kraftowe, które są połączeniem techniki i plastyki. Pracuję z dziećmi też w ogrodzie, a zdarza się, że próbujemy sił w stolarstwie. Wycinanki, wyklejanki, malowanki: tworzymy tu wszystko ze wszystkiego.

Ania do Ferajny trafiła przez przypadek, ponad dwa lata temu zwerbowana przez koleżankę.

– Powiedziała, że bym spróbowała. Nie byłam przekonana, moja samoocena była dość niska, bo ponad dziesięć lat nigdzie nie pracowałam. Postanowiłam jednak spróbować. Dziewczyny we mnie uwierzyły, więc powoli i ja zaczęłam w siebie wierzyć. Dziś jestem panią od plastyki, o czym tak naprawdę w skrytości serca marzyłam – opowiada. – Ale wcześniej życie pisało różne inne scenariusze. Skończyłam szkołę gastronomiczną, potem zajmowałam się architekturą, konstrukcjami budowlanymi, pracowałam w agencji nieruchomości... Działo się, ale w końcu odnalazłam swój drugi dom. Bez Ferajny nie wyobrażam sobie życia. I co najważniejsze: otworzyłam się na ludzi, czego najlepszym dowodem jest, że z wami rozmawiam.

Wracamy jeszcze na chwilę do szkoły. Żegnając się, pytamy Adrianę i Karolinę, z czego są najbardziej dumne.

– Z naszych dzieciaków. Z tego, że przychodzą do nas z uśmiechem, że tęsknią nawet w wakacje, że chcą się uczyć, że wychodzą z własnymi pomysłami – mówi Karolina.

– Z kadry, która wkłada w swoją pracę całe serce i rodziców, którzy nam zaufali i nie poddali się społecznej presji, zakładającej, że szkoła to tylko rygor, natłok obowiązków, prac domowych. U nas jest inaczej, bo może być inaczej, a edukacja może równać się z tym, co nazywamy szczęśliwym dzieciństwem – dodaje Adriana.

Reportaż ukazał się w e-magazynie unijnym „Nasz Region”, dostępnym na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl i na portalach lokalnych. Projekt „Wielkopolskie Centrum Ekonomii Społecznej”, prowadzony przez Fundację Barka, zapewniał fundusze na tworzenie miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych. Dodatkowo realizowano usługi doradcze i animacyjne w środowiskach lokalnych. Kosztował ponad 19,6 mln zł, z czego dofinansowanie Unii Europejskiej to 16,6 mln zł. Fundacja Ferajna pozyskała dotację na utworzenie 4 miejsc pracy. Skorzystała też z doradztwa i kursów zawodowych dla 32 osób, staży oraz wsparcia specjalisty ds. reintegracji. Ponadto w ramach tzw. mechanizmu ukraińskiego zrealizowała 10 półkolonii, 16 warsztatów edukacyjnych, a 30 osób objęto opieką szkolną. ■

Jak minęło 20 lat w Europie?

Zapytaliśmy samorządowców, jak rozwinęły się obszary wiejskie dzięki Unii Europejskiej.

1 maja 2004 roku Polska wstąpiła do Unii Europejskiej. Minęło zatem 20 lat naszego członkostwa w tej organizacji. To dobry moment, żeby podsumować wpływ środków unijnych na rozwój obszarów wiejskich w województwie wielkopolskim.

O wypowiedź na ten temat poprosiliśmy samorządowców z wieloletnim stażem, którzy byli świadkami zmian, jakie dokonały się w ich małych ojczyznach za sprawą dotacji z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Perspektywa dwóch dekad to wystarczający okres, aby pokusić się o porównanie wielkopolskiej wsi sprzed 20 lat i obec-

nie. W tym czasie na obszary wiejskie skierowano wsparcie o wartości przekraczającej 2 miliardy złotych.

Dzięki temu powstały nowe drogi lokalne, świetlice, targowiska, boiska, skwery, place zabaw i wiele innych obiektów, poprawił się dostęp mieszkańców do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Od kilkunastu lat realizowane są też inicjatywy lokalne w ramach tzw. podejścia LEADER. To środki przekazywane na rozwój małych społeczności przy udziale lokalnych grup działania. Znacząca część funduszy została skierowana m.in. do osób rozpoczynających działalność gospodarczą lub firm, które zdecydowały się na rozwój i zwiększenie zatrudnienia.



Dofinansowane z PROW tężnie w Ślesinie w powiecie konińskim.



Czesław Cieślak,
przewodniczący
Komisji Rolnictwa i Rozwoju
Wsi SWW w latach
2010-2024

– Będąc przez wiele lat radnym województwa wielkopolskiego i przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, miałem możliwość obserwowania zmian, jakie dokonały się na obszarach wiejskich Wielkopolski przez ostatnie dwie dekady. W 2004 roku, gdy wstępowaliśmy do Unii Europejskiej, towarzyszyła nam duża doza niepewności o to, jak wspólny europejski rynek będzie oddziaływał na polską gospodarkę i polskie rolnictwo.

Z perspektywy czasu nie sposób nie zauważyć, jak duży postęp cywilizacyjny stał się naszym udziałem. Onowocześnieliśmy sposób gospodarowania w rolnictwie, korzystamy z dobrej jakości infrastruktury drogowej, wodno-kanalizacyjnej. Mieszkańcy naszego regionu mogą spotykać się w salach wiejskich, które nie tylko stały się atrakcyjne wizualnie, ale i w wielu przypadkach dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Myślę, że nasz region doskonale wykorzystuje szansę na zrównoważony rozwój, jaką daje członkostwo w Unii Europejskiej. Widać to zarówno w zamieszkiwanej przez mnie wschodniej Wielkopolsce, jak i w całym naszym regionie. Nie można jednak pominąć na tym, co udało się dokonać, trzeba stale zabiegać o nowe środki zewnętrzne na dalszy rozwój naszego województwa.



Stanisław Bielik,
starosta koniński

– Napływ funduszy UE do powiatu konińskiego był kluczowy dla rozwoju wsi. Dużą aktywnością w pozyskiwaniu unijnego dofinansowania z PROW wykazali się mieszkańcy. Strumień pieniędzy z programu popłynął też do samorządów. Dzięki nim m.in. gmina Skulsk przebudowała plażę w Skulsku i centrum Łuszczewa; w Sompolnie zbudowano kanalizację sanitarną i odnowiono stadion; w Kramsku powstał Dom Pracy Twórczej; Kazimierz Biskupi może pochwalić się pięknym parkiem kulturowym, a Golina zmodernizowanym placem w centrum miasta i gminną biblioteką; nowy wygląd zyskało też centrum Rzgowa; Rychwał zmodernizował stację uzdatniania wody w Rozalinie, a w gminie Grodziec zbudowano sieć wodociągową.

Z rozważą i odpowiedzialnością po środki z PROW sięgał też nasz samorząd, co przełożyło się głównie na inwestycje w powiatowe drogi. Wymienię np. zadanie za ponad 3 mln zł na drodze Stare Miasto – Lisiec Wielki, gdzie dofinansowanie wyniosło ponad 1,8 mln zł oraz przebudowę drogi Nowa Ciświca – Lipice za kwotę prawie 550 tysięcy zł ze wsparciem unijnym wynoszącym 460 tys.

Dotacje UE miały wpływ na efektywność działania samorządów. Dzięki nim wsie w powiecie konińskim nie przypominają już tych sprzed dwóch dekad, a proces pozytywnych zmian nadal trwa.



Stanisław Szczotka,
starosta krotoszyński

– Powiat krotoszyński nie jest bezpośrednim beneficjentem PROW, ale ponieważ jesteśmy obszarem rolniczym, to od lat jako samorządowiec obserwuję, jak program ten rozwija naszą wieś, a także małe miasta. Na przestrzeni tych lat z PROW wykonano przede wszystkim kilka rozległych inwestycji kanalizacyjnych. Nie jest to może efektywne przedsięwzięcie, jak świetlica czy plac zabaw, ale gwarantuje postęp cywilizacyjny, bo poprawia zarówno komfort życia mieszkańców, jak i chroni środowisko.

Niezwykle istotne jest też zasilanie środkami PROW budowy dróg, chodników czy ścieżek na obszarze wiejskim. Można wspomnieć drogę Nowy Folwark – Kobierno w gminie Krotoszyn czy ścieżkę rowerową w Chachalni, gdzie my jako powiat odstąpiliśmy grunty, na których gmina Zduny, z dofinansowaniem PROW, wybudowała ścieżkę.

Osobiście z satysfakcją obserwuję również działalność lokalnych grup działania. Dzięki realizowanym przez nie strategiom powstały liczne obiekty infrastruktury społecznej, są dzięki środkom z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich zawodową mieszkańców wsi w innych obszarach niż rolnictwo. Nie da się ukryć, że dzięki środkom z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich krotoszyńska wieś stała się atrakcyjnym, nowoczesnym i bezpiecznym miejscem do życia.



Elżbieta Rybarczyk,
burmistrz
Wielka

– Gmina Wielka maksymalnie wykorzystwała swoje szanse na pozyskanie funduszy unijnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w dwóch minionych perspektywach finansowych. Wielki samorząd dzięki dofinansowaniu zewnętrznemu ma na swoim koncie szereg zrealizowanych inwestycji, które są odpowiedzią na faktyczne potrzeby mieszkańców i w pozytywny sposób wpłynęły na krajobraz wsi oraz poprawiły jakość życia lokalnej społeczności.

Fundusze z PROW, które przyczyniły się do powstania wielu inwestycji w różnych częściach gminy Wielka, stanowią bardzo ważne ogniwo w rozwoju naszej małej ojczyzny. Realizacja wielu z nich odbyła się dzięki nawiązaniu dobrej współpracy m.in. z Urzędem Marszałkowskim w Poznaniu.

Często podkreślam wagę unijnych inwestycji, bez których już dziś nie wyobrażamy sobie życia. Budujemy i remontujemy między innymi kolejne sale i świetlice wiejskie, wodociągi czy budynki użyteczności publicznej, ulepszając wspólną przestrzeń. Każda taka inwestycja ma służyć mieszkańcom. Mam nadzieję, że nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej okaże się dla gminy Wielka równie owocna i pozwoli jeszcze precyzyjniej wspierać zidentyfikowane potrzeby środowiska wiejskiego.



Maria Krawiec,
wójt gminy
Lisków

– Gmina Lisków korzysta z funduszy UE od pierwszego rozdania w latach 2007-2013, realizując inwestycje drogowe, wodociągowe, kanalizacyjne oraz inne ważne zadania. Środki unijne otworzyły nam okno na świat, dosłownie i w przenośni. Zbudowaliśmy bowiem wiele dróg z towarzyszącą im infrastrukturą, z wodociągami niemal 100 proc. gminy, odbieramy ścieki za pomocą nowej sieci kanalizacji sanitarnej, jedną trzecią mieszkańców wyposażyliśmy w przydomowe oczyszczalnie ścieków.

Ze środków unijnych zrealizowaliśmy budowy, przebudowy czy remonty budynków użyteczności publicznej, obiektów służących kulturze, rekreacji czy wypoczynkowi. Prowadziliśmy też działania pozwalające mieszkańcom rozwijać ich pasje i zainteresowania, poprawiające bezpieczeństwo publiczne i zapewniające właściwą opiekę zdrowotną. Jak wiele było tych zadań, wiedzą mieszkańcy, bo na terenie gminy Lisków nie ma białych plam i miejsc, które nie korzystały z eurofunduszy.

Dotacje UE są instrumentem do aktywizacji oraz integracji lokalnego społeczeństwa. I choć rozliczaliśmy finansową realizację zadań, doceniałam ich wpływ na ludzi, zwykłych mieszkańców. Z jednej strony cieszę się z poprawy warunków życia, komfortu podróżowania, stanu środowiska, a z drugiej zauważam entuzjazm i dumę z bycia liskowianinem.



Janusz Frąckowiak,
wójt gminy
Przemęt

– Korzystanie z funduszy unijnych w ramach Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich niesie dla naszej gminy ogromne możliwości i szanse. Dzięki nim możemy realizować inwestycje, które samodzielnie w takim zakresie byłyby trudne do sfinansowania dla lokalnego samorządu. Remont elewacji budynku pałacu w Buczu wraz z zagospodarowaniem terenu wokół budynku w 2019 roku czy zagospodarowanie terenu przy budynku Domu Dziennego Pobytu Senior+ i Żłobka Gminnego w Błotnicy w 2021 roku, to tylko niektóre z przykładów udanych inwestycji.

Liczne zrealizowane przedsięwzięcia pokazują, że dzięki środkom zewnętrznym możemy nie tylko modernizować infrastrukturę wiejską, ale też dbać o środowisko naturalne. I tutaj składam ogromne podziękowania zarówno dla pracowników urzędu, którzy realizują zaplanowane zadania, jak i radnych. Ich przychylny spojrzenie pomaga nam rozwijać edukację oraz wspierać lokalną przedsiębiorczość. Cieszę się, że mogę pracować z takim zespołem ludzi!

Nie udało się to wszystko, gdyby nie świetna współpraca z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, za co również jestem wdzięczny. A to nie koniec szans, bo rozpoczyna się właśnie kolejna unijna perspektywa finansowa.



UNIA EUROPEJSKA



Krajowa Sieć
Obszarów Wiejskich



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl



Utworzyli napis i pobiegli po FUNdusze

Na sportowo, z dobrą energią i uśmiechem – w taki sposób 1 maja świętowano w Poznaniu 20-lecie przystąpienia Polski do UE.

Szósta edycja imprezy promocyjno-informacyjnej „zaBIEGaj o FUNdusze” odbyła się tradycyjnie na torze regatowym Malta. Punktem kulminacyjnym był bieg na dwóch dystansach: 5,4 i 10,8 km, a więc jedno lub dwa okrążenia wokół Jeziora Maltańskiego. Wzięło w nim udział kilkaset osób, a wśród nich uczestnicy znani z poprzednich edycji.

– Dotychczas biegałam na krótszym dystansie, a w tym roku zawiesiłam sobie poprzeczkę wyżej – mówi Katarzyna z Poznania, która okrążyła dwa razy Jezioro Maltańskie. Razem z nią wystartowali znajomi z pracy i przyjaciele. – Endorfiny to podstawa, ale cieszę się, że mogłam pobiec w 20-lecie przystąpienia Polski do UE – dodaje.

Osób z podobnymi motywacjami było znacznie więcej. Biegacze przyjechali niemal z każdego zakątka Wielkopolski. Bieg poprowadził poznański raper Mezo, który potem zagrał koncert dla zawodników i publiczności. Artysta przypomniał swoje naj-



Punktem kulminacyjnym wydarzenia „zaBIEGaj o FUNdusze” był bieg na dwóch dystansach: 5,4 i 10,8 km wokół Jeziora Maltańskiego oraz utworzenie okolicznościowego napisu.

większe hity, znane z list przebojów.

Ale akcentów związanych z jubileuszem było znacznie więcej. Jednym z najbardziej wymownych było utworzenie napisu „20 lat”, czego efekty widzimy na załączonym zdjęciu. Były też specjalne nagrody dla biegaczy, którzy przekroczyli metę na 20. pozycji.

Gospodarzem spotkania był marszałek Marek Woźniak, który podkreślał korzyści dla rozwoju regionu, płynące z naszego członkostwa w UE na przestrzeni 20 lat.

– Jedni nazywają to skokiem cywilizacyjnym, inni zmianą na lepsze. Wystarczy rozejrzeć się dookoła, by zobaczyć, że zmieniliśmy się

nie do poznania. Wielkopolska wypiękniała! – mówił marszałek Marek Woźniak.

„zaBIEGaj o FUNdusze” to przede wszystkim wydarzenie edukacyjne. O aktualne konkursy można było zapytać konsultantów w Głównym Punkcie Informacyjnym Funduszy Europejskich w Poznaniu oraz przedstawi-

cieli Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Unię Europejską promował także punkt konsultacyjny Europe Direct w Poznaniu, którego pracownicy opowiadali o bieżących działaniach UE.

Nad Maltą można było też poznać tych, którzy z unijnej dotacji już skorzystali, np. spółkę Koleje Wielkopolskie. Regionalny przewoźnik zachęcał do podróżowania koleją, ale także przekonywał, że tak duża kolejowa rewolucja (zakup taboru kolejowego czy budowa infrastruktury) nie mogłaby się dokonać bez wsparcia z UE. Były też stoiska Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości i Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju.

Mówiono o efektach unijnego wsparcia, które widać praktycznie w każdej dziedzinie życia, choć warto podkreślić, że unijna tematyka do łatwych nie należy. Dlatego też formuła imprezy „zaBIEGaj o FUNdusze” ma ukazywać, że dotacje unijne nie są takie „straszne” i można po nie sięgnąć z sukcesem. MARK

Nowy numer!



Dwadzieścia lat minęło jak jeden dzień! Właśnie tyle czasu Polska jest w Unii Europejskiej. Od chwili wstąpienia do Wspólnoty wiele zmieniło się w całym kraju, w tym oczywiście w Wielkopolsce.

Możemy cieszyć się nowoczesnym transportem, nowymi drogami czy wyższym poziomem edukacji w regionie. Ale przynależność do UE to więcej niż pieniądze i otwarte granice. To życie każdego z nas, losy 448 milionów ludzi zamieszkujących Wspólnotę. Dlatego w reportażu „Wszystko jest elegancko” opowiadamy historię Zuzanny i Marcina.

O bilans 20-lecia Europy, Polski i Wielkopolski poprosiliśmy Themis Christophidou – nową dyrektorkę ds. polityki regionalnej i miejskiej w Komisji Europejskiej.

O tym wszystkim piszemy w wydaniu specjalnym e-magazynu „Nasz Region”, dostępnym bezpłatnie na stronie funduszeue.wielkopolskie.pl i na kilkunastu portalach lokalnych. MARK

Fundusze jak Tuluza

W ciągu 20 lat wiele się zmieniło w Polsce i w samej Wielkopolsce, gdzie zrealizowano niemal 12 tys. projektów unijnych. I to tylko z pieniędzy z puli programów krajowych i regionalnych.

W tym czasie odnowiono ponad 1 tys. km dróg oraz wybudowano 100 km nowych. Zmodernizowano niemal 250 km linii kolejowych, a rowerzyści mogą korzystać z ponad 500 km nowych ścieżek. To razem niemalże 2 tys. nowych i zmodernizowanych dróg, ścieżek i torów. To dokładnie tyle, ile wynosi droga z Poznania aż do francuskiego miasta Tuluza!

Fundusze pomagają też ludziom. Z programów społecznych skorzystało prawie 400 tys. mieszkańców Wielkopolski. To tyle, by utworzyć aż 33 tys. drużyn koszykarskich – mecze moglibyśmy oglądać chyba do końca życia. MARK

Piła, Konin, Leszno oraz Czempień, Wieleń, Prusim. Do odbywającej się na początku maja tegorocznej akcji Dni Otwartych Funduszy Europejskich przyłączyli się beneficjenci funduszy z wszystkich subregionów naszego województwa.

Zacznijmy od północnej Wielkopolski. Pasjonaci historii z całą pewnością ucieszyli się, że bezpłatnie mogli zobaczyć wystawy w Muzeum Stanisława Staszica w Pile. Były też inne atrakcje, m.in.: warsztaty lalek teatralnych, teatr lalkowy oraz koncert jazzowy w ogrodzie przy muzeum. W Wieleńcu natomiast odbyła się wystawa o inwestycjach unijnych miejscowego samorządu i seans filmowy w Kinie za Rogiem.

Na kinematografię stawał także Dom Kultury Oskard w Koninie. Za symboliczne 10 zł można było obejrzeć wysoko- budżetowe produkcje filmowe.

Z kolei za połowę ceny chętni zwiedzili Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.

Instalacja kwiatowa stworzona na wzór flagi europejskiej, koncert na pałacowych schodach, plener malarski, a na koniec tort w kształcie... (rzecz jasna) flagi UE. Takie atrakcje czekały na zwiedzających pałac w Lewkowie. Sporo działało się również na

terenie zrewitalizowanej kafilarni w Zdunach. Był piknik ceramiczny, pokaz toczenia na kole oraz krótkie filmy pokazujące, jak Zduny zmieniały się dzięki unijnym dotacjom.

W Lesznie i okolicach także nie było nudno. W samym mieście do akcji przyłączyła się Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowika. Odbył się spektakl teatralny



W Muzeum im. S. Staszica w Pile można było bezpłatnie obejrzeć wystawy.

Beneficjenci otworzyli swoje „drzwi”

Wydarzenia związane z 20-leciem obecności Polski w UE są organizowane przez cały rok. Więcej informacji na ten temat znajduje się na stronie www.20lat.eu

dla dzieci, było zwiedzanie biblioteki z przewodnikiem oraz przygotowano gry edukacyjne i zabawy dla najmłodszych, związane tematycznie z Unią Europejską. Do akcji przyłączyli się inni beneficjenci z tego regionu: Czempień, Krobia, skansen olenderski w Prusimiu czy zamek w Rokosowie.

Świętował także Poznań i okolice. W Swarzędzkim Centrum Historii i Sztuki zwiedzający mogli zobaczyć drewnianą makietę miasta oraz pamiatki po Aleksandrze Dobie, który sam przepłynął

kajakiem Oceanu Atlantycki. W dawnej wieży strażackiej można było ugasić wirtualny pożar. Swoje atrakcje przygotowało także Centrum Szyfrów Enigma, można też było zwiedzać Bramę Poznania z przewodnikiem oraz wziąć udział w warsztatach rękodzielniczych zorganizowanych przez fundację „Barka”.

Wydarzenia związane z 20-leciem obecności Polski w UE są organizowane przez cały rok. Więcej informacji na ten temat znajduje się na stronie www.20lat.eu. MARK

Dwadzieścia na dwadzieścia

Startuje trzecia edycja plebiscytu „Łączy nas WIELkopolskiE” na najlepsze projekty unijne w województwie.

To będzie wyjątkowe głosowanie i wyjątkowy plebiscyt. Pierwszy raz będzie można oddawać głosy na projekty unijne zrealizowane w naszym województwie, począwszy od 2004 roku do dzisiaj. W maju świętujemy bowiem 20-lecie przystąpienia Polski do UE.

Internetowe głosowanie za pośrednictwem strony laczynas.wielkopolskie.pl rozpocznie się 15 maja i potrwa do 28 maja. Każdego dnia będzie można łącznie oddać cztery głosy, tj. po jednym w każdej z czterech kategorii. Sześć nominowanych projektów jest z cyklu „Łączy nas architektura i kultura”, po pięć w dwóch kategoriach: „Łączy nas badania i rozwój” oraz „Łączy nas społeczna misja”. Czte-



Internetowe głosowanie za pośrednictwem strony laczynas.wielkopolskie.pl rozpocznie się 15 maja i potrwa do 28 maja.

ry nominowane projekty należą do cyklu „Łączy nas dobry klimat”.

Wyróżniona dwudziestka (prezentujemy ją w poniż-

szej ramce) to przedsięwzięcia niezwykle różnorodne – od innowacji, przez kulturę, zdrowie, usługi publiczne, a skończywszy na społecz-

nych inicjatywach. Ich wspólnym mianownikiem jest nie tylko źródło finansowania – fundusze UE. Niezmiennie siłą tego plebiscytu są ludzie

– ich działania oddolne i codzienna praca.

– Tak naprawdę wszystkie zmiany zależą właśnie od ludzi, ich zaangażowania, determinacji i kreatywności – mówił marszałek Marek Woźniak podczas ostatniej gali plebiscytu. – Chcemy, żeby Wielkopolska nadal się rozwijała, bo to europejski region aktywnych ludzi. To najkrótsza definicja tego, jak widzę Wielkopolskę, oraz tego, w jakim kierunku powinna się rozwijać.

W plebiscycie mocno akcentuje się twórców i zespoły, którzy realizując projekty, przyczynili się do konkretnej zmiany. Po szczegóły odsyłamy na stronę internetową. Zwycięzców poznamy podczas uroczystej gali finałowej „Jak wiele nas łączy”. MARK

Fundusze Europejskie na skróty

► **Wielkopolska:** ruszyła właśnie „Wielkopolska infolinia wsparcia dla seniorów i opiekunów”, która jest częścią projektu „Wielkopolskie Telecentrum Opieki”, dofinansowanego z funduszy unijnych. Uruchomił ją Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu. Infolinia czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 8-15. Aby z niej skorzystać należy zadzwonić pod numer 61 44 99 499. Oferta skierowana jest do osób starszych w wieku 60+ z województwa wielkopolskiego oraz ich opiekunów. Można porozmawiać na codzienne tematy, uzyskać informacje na temat dostępnych usług dla osób starszych w Wielkopolsce, a także zdobyć poradę dotyczącą korzystania z systemu pomocy społecznej.



► **Cyfrowa Szkoła:** od września ruszy pilotaż „Centrum nauczania zdalnego”. To nowa forma nauczania zdalnego w podstawówkach i liceach, która ma pomóc dyrektorom poradzić sobie z brakami kadrowymi. Uczniowie będą obecni w szkole, a specjalnie zatrudnieni nauczyciele będą łączyć się z nimi online po to, by realizować podstawę programową. Takie rozwiązanie ma pomóc w przypadku niemożliwości zorganizowania zastępstwa dla uczniów. Innowacje wprowadza Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu w porozumieniu z fundacją Ogólnopolski Operator Oświaty, a wszystko w ramach kolejnej edycji projektu Cyfrowa Szkoła Wielkopolska@ 2030, realizowanego z ogromnym wsparciem z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski.

► **REGIOSTARS:** to konkurs Komisji Europejskiej na najlepsze projekty UE zrealizowane przez beneficjentów wszystkich krajów członkowskich. Do końca maja można zgłaszać swoje inicjatywy w pięciu kategoriach. Szczegółowe informacje na stronie www.regiostarswards.eu.

Projekty nominowane w plebiscycie „Łączy nas WIELkopolskiE” – III edycja

W kategorii „Łączy nas badania i rozwój”:

- **Collegium Da Vinci** za projekt „Rozwój potencjału Collegium Da Vinci do świadczenia specjalistycznych usług skierowanych do przedsiębiorstw poprzez utworzenie infrastruktury w obszarze technologii kreatywnych”. Nominacja za stworzenie innowacyjnej infrastruktury i nowatorskie rozwiązania dla przedsiębiorstw działających w ramach technologii kreatywnych.
- **Wielkopolskie Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie w Poznaniu** za przedsięwzięcie „Rozwój metod chirurgii robotowej w Wielkopolsce”. Nominacja za działania na rzecz ratowania zdrowia i życia mieszkańców Wielkopolski i wdrażanie nowoczesnych rozwiązań w zakresie chirurgii małoinwazyjnej.
- **Powiat wrzesiński** za „Budowę i wyposażenie Centrum Badań i Rozwoju Nowoczesnych Technologii” w celu realizacji projektu pn. „Rozwój szkolnictwa zawodowego na terenie powiatu wrzesińskiego”. Nominacja za działania na rzecz poprawy jakości kształcenia zawodowego i innowacji w powiecie wrzesińskim.
- **Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Technologii Drewna** za przedsięwzięcie „Wzmocnienie potencjału badawczego Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytutu Technologii Drewna wspierającego zrównoważony rozwój budownictwa drewnianego, przemysłu drzewnego i meblarstwa”. Nominacja za stworzenie nowoczesnej bazy badawczej w zakresie budownictwa drewnianego, meblarstwa oraz biopaliw.
- **Port Lotniczy Poznań-Ławica** za projekt „Poprawa efektywności energetycznej Portu Lotniczego Poznań-Ławica w oparciu o własną zieloną energię”. Nominacja za unikalne przedsięwzięcie, pierwszy raz zrealizowane w obszarze funkcjonalnym lotniska, zmierzające do redukcji śladu węglowego i ochrony środowiska naturalnego oraz innowacyjne podejście wpisujące się w ideę Wielkopolskiej Doliny Wodorowej.

W kategorii „Łączy nas architektura i kultura”:

- **Gmina Koźmin Wielkopolski** za zadanie „Zmiana sposobu użytkowania budynku biurowo-warsztatowego na budynek kulturalno-oświatowy z przebudową i dobudową w Koźminie Wielkopolskim”. Nominacja za pierwszy w Europie projekt infrastrukturalny, zre-

alizowany z inicjatywy JESSICA, polegający na kompleksowej przebudowie i rozbudowie budynku po starej gazowni w Koźminie Wielkopolskim.

- **Muzeum Archeologiczne w Poznaniu** za „Rezerwat Archeologiczny na Ostrowie Tumskim w Poznaniu”. Nominacja za udostępnienie szerokim gronom mieszkańców Poznania oraz przyjeźdnym turystom zbiorów historycznych opowiedzianych w przystępny sposób.
- **Miasto Leszno** za „Modernizację budynku przy Placu Metziga 25 z dostosowaniem na potrzeby Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie. Udział w kulturze warunkiem rewitalizacji społecznej Leszna”. Nominacja za modelową rewitalizację i nadanie nowych funkcji społeczno-kulturalnych bibliotece.
- **Gmina Piła** za dwa projekty: „Rewitalizacja przestrzeni publicznej w Pile – tereny nadrzeczne rzeki Gwdy – II etap” (JESSICA) i „Rewitalizacja przestrzeni publicznej w Pile – tereny nadrzeczne rzeki Gwdy i północna część wyspy miejskiej”. Nominacja za kompleksowe podejście do rewitalizacji w postaci łączenia różnych źródeł wsparcia unijnego (dotacji i pożyczki).
- **Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski** za zadanie: „Małe kino społecznościowe szansą na rozwój zasobów kulturalnych województwa wielkopolskiego”. Nominacja za popularyzację idei oglądania filmów w małych miejscowościach.
- **Gmina Miejska Turek** za przedsięwzięcie: „Turek – miasto w klimacie Mehoffera. Renowacja zabytkowych polichromii w kościele NSPJ i przebudowa ratusza na potrzeby ekspozycji mehofferowskiej”. Nominacja za pielęgnowanie i promocję lokalnego dziedzictwa związanego z życiem i twórczością Józefa Mehoffera.

W kategorii „Łączy nas dobry klimat”:

- **Gmina Czerwonak** za „Rozbudowę systemu dróg pieszo-rowerowych w Owińskach wraz z budową kładki pieszo-rowerowej przez rzekę Wartę”. Nominacja za stworzenie unikalnej konstrukcji pieszo-rowerowej nad Wartą, promocję lokalnej turystyki i zeroemisyjnych środków transportu.
- **Miasto Konin** za projekt: „Ekologiczny Konin – rozwój i promocja niskoemisyjnego transportu miejskiego”. Nominacja za wdrażanie rozwiązań elektromobilnych, edukację i promocję działań przyjaznych naturze i ograniczanie śladu węglowego.

- **Gmina Krzemieniewo** za „Budowę sieci kanalizacji sanitarnej z przykanalikami w miejscowościach Mierzejewo, Oporówko, Oporowo, gmina Krzemieniewo”. Nominacja za poprawę stanu środowiska naturalnego, czystości wód i gleby poprzez efektywne inwestycje w gospodarkę wodno-ściekową.
- **Powiat Kaliski** za projekt: „Budowa szklarni dydaktycznej oraz placu manewrowego do nauki jazdy na potrzeby kształcenia zawodowego w Zespole Szkół im. St. Mikołajczyka w Opatówku”. Nominacja za utworzenie nowoczesnej szklarni dydaktycznej i promocję ekologicznych upraw rolniczych.

W kategorii „Łączy nas społeczna misja”:

- **Związek Harcerstwa Polskiego – Chorągiew Wielkopolska** za inicjatywę: „Wielkopolskie podwórka”. Nominacja za stworzenie sieci świetlic podwórkowych, rozwijanie kompetencji społecznych i obywatelskich u najmłodszych oraz dzielenie się harcerską misją.
- **Powiat poznański** za „Stworzenie otwartej strefy rekreacji dziecięcej na potrzeby uczniów OSW dla Dzieci Niewidomych w Owińskach oraz mieszkańców Powiatu Poznańskiego”. Nominacja za wrażliwość społeczną i stworzenie pierwszego w Polsce Parku Orientacji Przestrzennej dla osób niewidomych i słabowidzących.
- **Gmina Zakrzewo** za zadanie: „Razem dla mieszkańców Gminy Zakrzewo – utworzenie Klubu Seniora i wsparcie dla rodzin!”. Nominacja za wspieranie seniorów w realizacji pasji oraz pomoc w zachowaniu ich zdrowia i pogody ducha.
- **Towarzystwo Pomocy Chorym im. Sługi Bożej Stanisławy Leszczyńskiej** za „Budowę hospicjum stacjonarnego z Zakładem Opiekuńczo-Lecznym, dróg wewnętrznych i miejsc postojowych oraz nasadzenie zieleni izolacyjnej”. Nominacja za stworzenie przyjaznej i bezpiecznej przestrzeni dla osób wymagających opieki długoterminowej i paliatywnej.
- **Fundacja Pomocy Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi** za przedsięwzięcie „Wielkopolska Onkologia Dziecięca – Wielkopolski Program Profilaktyczny w zakresie onkologii dziecięcej”. Nominacja za kompleksową pomoc, jaką otrzymały dzieci i młodzież z rozpoznaną chorobą nowotworową.

WYŚLEDZONE



FOT. ARCHIWUM

Z nieukrywaniem zaciekawieniem trafiliśmy „w internecie” na profil FB zatytułowany „Wojciech Firlej – Radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego”. Tam kandydat Trzeciej Drogi, który 6 kwietnia uzyskał sejmikowy mandat na VII kadencję, zamieścił zabawny filmik, na którym popija kawę, a następnie podnosi... ostatnie wydanie „Monitora” z wielkim napisem „DZIĘKUJĘ :-). W ten sposób wyraził swoją wdzięczność dla wyborców i sztabu, który z nim pracował w kampanii. Cóż... Moglibyśmy się obrazić, że ktoś po nas bazgroli. Moglibyśmy się czepiać, że formalnie nie ma „radnego sejmiku...”, tylko jest „radny województwa...”. Moglibyśmy zauważyć, że nazwa profilu wprowadza nieco w błąd, bo radnym zostaje się dopiero po odebraniu zaświadczenia od komisarza i złożeniu ślubowania. Moglibyśmy, ale nie będziemy. Bo najbardziej ujęło nas jednak to, że radny-elekt jeszcze przed objęciem mandatu wie, co trzeba czytać, gdy się wchodzi do sejmiku!

POMYLONE

Związany od ćwierć wieku z sejmikiem, a teraz przetrzucany przez partię na „odcinek miejski” Zbigniew Czerwiński wyjątkowo intensywnie prowadził kampanię wyborczą, starając się (ostatecznie – bezskutecznie) o fotel prezydenta Poznania, nie zaniebując przy tym obowiązków sejmikowych. Zwłaszcza kilkunastodniowy bój przed drugą turą głosowania był mocno wypełniony spotkaniami, debatami, konferencjami prasowymi. Mimo to kandydat PiS zapewniał, że on „się nie męczy”, a parokrotnie też (m.in. przed laty na tej stronie...) żartobliwie porównywał się do Fidela Castro. Jak się jednak okazuje,

w natłoku kampanijnej walki największym politycznym siłaczom zdarza się potknąć, a nawet „poznanski Castro” nie jest nieomylny...

„Dziś ostatnie posiedzenie komisji budżetowej Sejmiku Województwa Wielkopolskiego” – taki wpis, opatrzonej fotką, zamieścił Zbigniew Czerwiński 11 kwietnia na swoim profilu facebookowym. Problem w tym, że nie było to posiedzenie Komisji Budżetowej, lecz Komisji Rewizyjnej (której zresztą Czerwiński przewodniczył...) oraz że nie było to jej ostatnie posiedzenie. Poza tym – wszystko się zgadzało. Może nie jak u Castro, ale z pewnością jak w Radiu Erewań!



FOT. ARCHIWUM

Jakiej komisji przewodniczy Zbigniew Czerwiński?

PODPATRZONE



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Co robi biały miś podczas debaty podsumowującej obecność Polski w Unii Europejskiej? Przywołuje pozytywne wspomnienia! – To maskotka, którą dostałem od ówczesnego wojewody, gdy Polacy w referendum akcesyjnym w 2003 roku opowiadali się „za” lub „przeciw” przystąpieniu Polski do zjednoczonej Europy – opowiadał 19 kwietnia na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu marszałek Marek Woźniak, prezentując słuchaczom białego misia. – Były obawy o wynik tego głosowania, ale ostatecznie polarny niedźwiedź przyniósł nam wówczas szczęście i szansę na dwie dekady harmonijnego rozwoju.

PODSŁUCHANE

Pożegnania ciąg dalszy...

10 kwietnia ostatnie posiedzenie komisji rolnictwa poprowadził Czesław Cieślak, przez wiele lat także prezes OSM w Kole.

– Najbardziej żałuję, że już nie odwiedzimy pana przewodniczącego w kolskiej mleczarni – wyznał radny Henryk Szymański. – Ale muszę powiedzieć, że dzięki przywołanym nam przez pana przewodniczącego produktom nauczyłem się jeść wszystkie mleczne przetwory z Koła. I teraz u mnie, w Grodzisku, w marketce szukam wyłącznie tych wyrobów!

Tego samego dnia zegnał się przewodniczący komisji rodziny Andrzej Plichta. – To nasze ostatnie posiedzenie. Nie lubię się zegnać, więc będzie krótko, żeby mniej bolało... – zagał przewodniczący. Krótko nie było.

ODKURZONE

„Inna strona samorządu” zagościła na naszych łamach ponad 15 lat temu i od tego czasu niezmiennie cieszy się uznaniem czytelników. Mamy sygnały, że wielu z nich od tego właśnie miejsca rozpoczyna comiesięczną lekturę „Monitora”, a bohaterowie zamieszczanych tu tekstów i zdjęć często żywo, niejednokrotnie emocjonalnie reagują na to, co o nich napisaliśmy lub jak pokazaliśmy... Postanowiliśmy odkurzyć stare roczniki i przypomnieć, co przykuwało – czytelników i naszą – uwagę przez minione półtorej dekady.

USŁYSZANE

II 2019

– Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? – spytał przewodniczący sejmiku Wiesław Szczepański, gdy podczas styczniowej debaty budżetowej skończyli dłuższe wystąpienia wyznaczeni przedstawiciele klubów (w tym Zbigniew Czerwiński z PiS). I, patrząc zdumionym wzrokiem na salę, skon-

statował: – Pan radny Czerwiński???

– Cóż, dziadkom to się zdarza, że o czymś zapomną – z autoironią skomentował swą prośbę zainteresowany.

– Od niedawna sam jestem dziadkiem, więc panu pozwolę zabrać głos ponownie – spuentował sytuację przewodniczący sejmiku.

WYŚLEDZONE

I 2019



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Paulina Stochniałek i Adam Bogrycewicz w drodze na swoje miejsca przy stole prezydiálním.

Niektórzy to są w gorącej wodzie kąpani...

Na początku każdej sesji sejmiku radni muszą wybrać ze swojego grona dwie osoby, które będą pełnić funkcję sekretarzy obrad. Zazwyczaj jest to czysta formalność: kluby desygnują dwóch kandydatów, ci wyrażają zgodę, po czym otrzymują w głosowaniu komplet głosów „za” i udają się na swoje miejsca przy stole prezydiálním.

Podczas grudniowej sesji zgłoszono Paulinę

Stochniałek z KO i Adama Bogrycewicza z PiS. Oboje szybko wstali ze swoich miejsc, zabrali rzeczy i ruszyli do stołu prezydiálního. Dopiero po kilku sekundach radna Stochniałek zatrzymała się z nieśmiałym pytaniem: – A głosowanie?

Rzeczywiście, przewodniczący sejmiku Wiesław Szczepański nawet nie zdążył jeszcze zapytać, kto jest za, kto przeciw, a kto się wstrzymuje od głosu...

PODSŁUCHANE

V 2019

Sekretariat Kancelarii Sejmiku. Wchodzący radny PiS Andrzej Plichta rzuca od drzwi: – Czy mogę się pani oświadczyć?

– Na kolanach, proszę! – nie daje się zbić z tropu sekretarka.

– Eee, za stary jestem – szybko spuszcza z tonu radny.

– No dobrze, przyjmę i bez tego...

Dla niewtajemniczonych: radny przyszedł złożyć oświadczenie majątkowe.



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Rada Programowa: Adam Cukier, Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Zofia Itman, Tatiana Sokołowska (przewodnicząca)

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036, fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otokci